

Liga Arabska popiera walczącą Algierię

Konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów — członków Ligi Arabskiej, odbywająca się w stolicy Iraku — Bagdadzie, zakończyła w środę debatę na temat kwestii algierskiej.

Uczestnicy konferencji postanowili jednomyślnie zwiększyć swoje poparcie dla narodu algierskiego i powstańców algierskich.

Kraje arabskie postanowiły między innymi oddać do dyspozycji algierskiej armii narodo-wyzwoleńczej oddziały ochotników oraz zezwalać na przejście przez ich terytoria ochotników z innych krajów.



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
piątek, 3 lutego 1961

Cena 50 gr
Nr 29 (5290)

Rada Bezpieczeństwa podjęła dyskusję nad sprawą Kongo

W środę wieczorem Rada Bezpieczeństwa ONZ zebrała się w celu omówienia sytuacji w Kongo.

W debacie nad sprawą Kongo jako pierwszy przemawiał sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld, który wyraził w obronie działalności przedstawicieli ONZ w Kongo. Hammarskjöld podkreślił, że jedną z przyczyn zaostrzenia sytuacji w Kongo jest „in-

gerencja z zewnątrz”. Jednakże mówiąc o tym sekretarz generalny ONZ nie wymienił mocarstw kolonialnych, a zwłaszcza Belgii i jej sojuszników z NATO, którzy wtrącają się w wewnętrzne sprawy narodu kongijskiego, pragnąc zachować swe panowanie kolonialne.

Cejlon przedstawił plan zlikwidowania kryzysu kongijskiego i zażądał m. in.: uwolnienia Lumumby i zwolnienia parlamentu kongijskiego.

Przewodniczący delegacji Mali podał ostrej krytykę sekretarza generalnego ONZ, Hammarskjölda, za to, że nie zapobiegł on aresztowaniu Lumumby.

Oświadczył on, że nie może powstrzymać wyzwolenie ruchu narodów Afryki. Nie zdoła tego zrobić żadne mocarstwo kolonialne, wliczając w to Belgię — nawet, jeśli byłaby ona popierana przez wszystkie państwa NATO.

Przedstawiciel Mali zaproponował, aby Rada Bezpieczeństwa uchwaliła natychmiastowe wycofanie wszystkich Belgów z Kongo i wojskowych oddziałów belgijskich z Ruandy — Urundi, uwolnienie Patrice Lumumby i jego zwolenników oraz stworzenie normalnych warunków działalności parlamentu kongijskiego i rządu Kongo.

Przedstawiciel Indii — Jha, zdecydowanie napiętnował Belgię za nasyłanie na terytorium Kongo oficerów i żołnierzy oraz za pogwałcenie terytorium powiernicze ONZ, Ruanda-Urundi. Zażądał on konsekwentnego zrealizowania uchwały w sprawie ewakuacji Belgów z Kongo.

Oświadczył on, że władze w Leopoldville nie reprezentują ani siły politycznej, ani moralnej. Jedynym przywódcą narodu kongijskiego jest premier legalnego rządu, Lumumba. Ten, wielki patriota — stwierdził przedstawiciel Indii — powinien być natychmiast zwolniony z więzienia.

PAP

Społeczne sądy robotnicze szkołą wychowania socjalistycznego

Eksperyment zdał egzamin

Pierwsze doświadczenia i uogólnienia wielkiego eksperymentu wychowawczego, jakim są w zakładach pracy społeczne sądy robotnicze, były 2 bm. przedmiotem posiedzeń Komisji Ekonomicznej CRZZ, w którym uczestniczyli przewodniczący Wojewódzkich Komisji Związków Zawodowych.

Społeczne sądy robotnicze działają w sześciu zakładach Wrocławia (m. in. w Pafawagu, M-5, Zakładach Przemysłu Odzieżowego), 10 zakładach woj. wrocławskiego (m. in. w kopalni „Thorez”, w Wałbrzychu, w Zakładach Farmaceutycznych w Jeleniej Górze i w Zakładach Metalurgicznych w Legnicy) oraz w Rze-

żni Miejskiej w Warszawie. CRZZ dokonała analizy regu-laminów sądów robotniczych oraz zbadała opinię na ten temat wśród części aktywnych związkowego, samorządów robotniczych i członków, powołanych sądów.

W świetle zebranych materiałów można stwierdzić, że sądy robotnicze rozwijają się i kształtują, jako organy społeczne, których zadaniem jest przede wszystkim wychowanie pracowników w duchu poszanowania i troski o mienie społeczne oraz wpajanie im zasad współżycia socjalistycznego. Znaczenie sądu robotniczego polega głównie na tym, że przez sam fakt postawienia sprawy na jego forum, sprawca wykroczenia odczuwa społeczne potępienie swego czynu. Wytwarza się też atmosfera, zapobiegająca powtarzaniu się pewnych wykroczeń.

Jak wskazują doświadczenia okręgu wrocławskiego, najczęściej na „wokandy” sądów robotniczych znajdują się sprawy o drobne kradzieże (nie-mało 90 proc. ogółu spraw). W sporadycznych przypadkach sądy rozpatrują również sprawy dotyczące naruszenia dyscypliny pracy.

Regulaminy sądów, podobnie jak wstępna wersja projektu ustawy o sądach społecznych, wysuwana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, przewidują możliwość rozpatrywania przez nie znacznie szerszego kręgu spraw.

Jubileusz wielkiego pisarza

Ilia Erenburg w czasie uroczystości w Moskwie związanych z 70 rocznicą urodzin.

Fot. — CAF



W dniu 1. II. 1961 r. Komisja Sejmowa Handlu pod przewodnictwem posła Bronisława Warownego (przewodniczącego komisji) zwiedzała placówki handlu uspołecznionego stolicy.

Na zdjęciu: w salonie radiotelewizyjnym przy ulicy Marszałkowskiej.

CAF — fot. Uchymiak

Klika Bayara — Menderesa przed sądem

Jak donoszą z Turcji, na wyspie Syassida trwa rozprawa sądowa przeciwko obalonej klice Bayara-Menderesa. W czwartek sąd przystąpił do rozpatrzenia jednej z najważniejszych spraw — wyderzeń w Stambule i Ankarze wiosną ubiegłego roku, kiedy to policja strzelała do antyrządowych demonstracji studenckich. W wyniku starć kilka osób poniosło śmierć, a ponad 20 rannych.

Na ławie oskarżonych znajduje się 117 osób w tym były prezydent Bayar i były premier Menderes, oskarżeni o posunięcia, które miały na celu zabijanie ludzi z premedytacją. (PAP)

Urząd — obywatel

● Jak zachować się w urzędzie? ● Czego domagać się od urzędników? ● Jakie mamy prawa i obowiązki? ● Jak skontrolować decyzję władzy administracyjnej? Oto niektóre pytania spośród wielu, na jakie można uzyskać odpowiedź w cyklu prelekcji o nowym Kodeksie Postępowania Administracyjnego.

Dziś na temat: „Kontrola decyzji władzy administracyjnej w postępowaniu administracyjnym” mówi bę-dzie prof. dr Marian Zimmerman — kier. Katedry Prawa Administracyjnego UAM.

Wykład odbędzie się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki o g. 18.30. Zapraszamy.

Organizatorami cyklu są: Tow. Wiedzy Powszechnej, „Głos Wielkopolski” i Klub Międzynarodowej Prasy i Książki.

Pasażerowie „Santa Marii” schodzą na ląd

Nakaz zajęcia transatlantyku

W czwartek po południu holownik portowy w Recife do-wioził do brzegu pierwszych pasażerów z transatlantyku „Santa Maria”.

Kapitan Galvão, dowódca powstańców, którzy 21 stycznia opanowali „Santa Marię”, oświadczył, że gdy wszyscy pasażerowie zostaną wysadzeni na brzeg, statek odbędzie natychmiast z Recife i zatrzyma się tuż za granicą brazylijskich wód terytorialnych. Stamtąd grupa Galvão będzie kontynuować rokowania z rządem brazylijskim.

Galvão zgodził się podpisać do brzegu dopiero po 48 godzinach rozmów z przedstawicielami marynarki wojennej USA i władz brazylijskich. Ponieważ Brazylia nie oznajmiła jeszcze wrażeń, jak zamierza postąpić wobec „Santa Marii”, powstańcy nie zgodzili się wpłynąć do któregoś z basenów portowych i zaotwiczili transatlantyk tuż za falo-chronem. Pasażerów przewoził stamtąd do brzegu holownik brazylijski.

Skomplikowane manewry „Santa Marii” u wybrzeży Brazylijskich i niemożność uzyskania pewnych informacji z Recife sprawiły, że w środę agencje prasowe doniosły o zawinięciu transatlantyku do Recife. Wiadomość ta była przedwczesna.

W nocy ze środy na czwartek na pokład „Santa Marii” przybył przywódca opozycji portugalskiej na emigracji gen. Delgado.

W rozmowie z korespondentem Reutera Delgado powiedział, że ponieważ „decyzja rządu brazylijskiego jest wciąż niezręczna”, trudno mu wyrazić szczegóły „pewnych decyzji”, jakie powzięła grupa powstańców.

Delgado dodał równocześnie: „Po tanowiono jednak, iż „Santa Maria” nie dostanie się w ręce władców”.

Według Reutera Delgado powiedział, że kapitan Galvão nie zabiega o azyl i nie zamierza pozostać w Brazylii.

Daj kurze grzędę...

Jak podaje dziennik „Frankfurter Allgemeine”, naczelny dowódca wojsk lądowych Bundeswehry, generał Zerbel, oświadczył, że NRF prowadzi rokowania z wieloma krajami w sprawie udostępnienia jej na terytorium tych krajów nowych baz szkoleniowych dla Bundeswehry, która prowadzić będzie szkolenie za granicą na znacznie większą skalę niż dotychczas.

Servatius zobaczy Eichmanna

Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutersa, obrońca b. Obersturmbannführera SS, mordercy Żydów Eichmanna, adwokat z Kolonii, dr Robert Servatius spotka się ze swym klientem.

Servatiusa i Eichmanna dzielić będzie szklana ściana, a rozmawiać będą oni za pośrednictwem mikrofonów.

Servatiusowi wręczono w środę akt oskarżenia przeciwko Eichmannowi. Zawiera on 15 punktów oskarżenia i listę 39 świadków.

Cztery pierwsze punkty oskarżenia zarzucają Eichmannowi, że wraz z innymi hitlerowcami zamordował miliony Żydów w obozach zagłady i w obozach pracy w 21 krajach europejskich.

Akt oskarżenia stwierdza dalej, że Eichmann ponosi odpowiedzialność za stosowanie planu eksterminacji narodu żydowskiego, realizowanego pod nazwą „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”. Siedem dalszych punktów aktu oskarżenia obejmuje jego zbrodnie wobec ludzkości. Akt oskarżenia mówi m. in. o deportacji przeszło pół miliona obywateli polskich, deportacji dziesiątków tysięcy Cyganów oraz o wywiezieniu i zamordowaniu około 100 dzieci ze wsi czeskosłowackiej Lidice.

Trzy pozostałe punkty aktu oskarżenia dotyczą jego członkostwa w zbrodniczej organizacji.

Wśród 39 świadków oskarżenia jest m. in. Joel Brandt, który razem ze zmarłym dr.

Kastnerem (masażysta Himmlera) prowadził rozmowy z Eichmannem w sprawie ratowania Żydów węgierskich.

PAP

Na poznańską TV brak jeszcze 9 mln. zł

Wczoraj odbyło się posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Ośrodka Telewizyjnego w Poznaniu.

W ub. roku komitet zebrał z prezydentów rad narodowych i zakładów pracy województwa poznańskiego bez mała 7 mln. zł. Do końca bież. roku trzeba jednak zebrać w sumie 16 mln. zł. Niestety, wśród deklarujących zakładów pracy nie figuruje żaden z miasta Poznania. Postanowiono, celem zaktywizowania zbiórki funduszy na rozbudowę poznańskiej telewizji, która swym zasięgiem obejmie całe województwo, zorganizować spotkanie z dyrektorami najważniejszych zakładów Poznania, nakłonić terenowe rady narodowe do zainteresowania zakładów pracy w województwie, wciągnąć do akcji Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych itp. Do spraw tych wkrótce powrócimy. (f)

Zwycięstwa sił patriotycznych w Laosie

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, wojska rządowe dowodzone przez kapitana Kong Le i oddziały bojowe Patet Lao zadaly ciężkie straty wojskom Nosavana podczas ich ataku na ważne połączenie komunikacyjne Sala Phoukhoun. Rozgłosnia radiowa „Głos Patet Lao” informuje, że po stronie rebeliantów walczyły jednostki wojsk syjamskich, dowodzone przez oficerów amerykańskich.

Według tych samych doniesień, wojska rządowe i jednostki Patet Lao zatrzymały oddziały Nosavana maszerujące z Vang Vieng do Sala Phoukhoun. (PAP)

Deklaracja rządu Konga

Apel o pomoc dla legalnego rządu

Przedstawiciel legalnego rządu Konga w Kairze opublikował tekst deklaracji rządu Republiki Kongijskiej uchwalonej na posiedzeniu rządu, które odbyło się 31 stycznia br. w Stanleyville pod przewodnictwem wicepremiera Gizengia.

Obszerna deklaracja składa się z 5 rozdziałów. W pierwszym zatytułowanym „Problemy wojskowe” deklaracja stwierdza m. in. że „stosunek Kasavubu, Czembe i Kalondzi'ego do Belgów, utworzenie tzw. „legii cudzoziemskiej” przetrzymanie na terytorium kongijskich najemników europejskich na oczach i z wiedzą władz wojskowych i cywilnych ONZ, wykorzystywanie belgijskich samolotów, pojazdów i broni dla dokonywania aktów agresji w Kongu wywołały powszechne oburzenie zarówno w kołach kongijskich jak i afrykańskich i międzynarodowych.

Rząd Konga, który jest oficjalnym reprezentantem narodu kongijskiego, zwraca się do wszystkich milujących wolność narodów świata z wezwaniem potępienia agresji belgijskiej w Kongu. Rząd zwraca się zwłaszcza do kra-

jów afrykańskich z nagłym apelem okazania bezpośredniej i wszechstronnej pomocy legalnemu rządowi znajdującemu się w Stanleyville, by mógł on przywrócić w Kongu pokój, porządek, jedność, praworządność i integralność.

W drugim rozdziale zatytułowanym „Polityka zagraniczna oraz stosunki gospodarcze

Pomoc dla Konga

Radziecki Czerwony Krzyż i Czerwony Półksiężyc postanowiły udzielić pomocy ludności kongijskiej w prowincjach, znajdujących się pod kontrolą legalnego rządu. Do Konga wysłane zostaną przede wszystkim: leki — penicylina, sulfamidy, streptomycyna i witaminy oraz żywność, głównie mleko skondensowane i cukier.

PAP

Flirt Paryża z Madrytem

W Paryżu z wielkimi honorami podejmowany jest obecnie dowódca wojsk frankistowskich w Hiszpanii generał Muncz Grandes, szef faszystowskich ochotników iberyjskich w tzw. „Błękitnej dywizji” walczących podczas minionej wojny w szeregach armii hitlerowskiej przeciwko Związ-kowi Radzieckiemu.

Celem wizyty jest ustalenie współdziałania między Francuzami i Hiszpanią generała Franco w Afryce północnej.

UWAGA — BAL PRASY!

Bawimy się wszyscy

Bal radia, telewizji i „Głosu Wielkopolskiego” cieszy się ogromnym powodzeniem. Dla wszystkich chętnych, biletów niestety nie starczy. Organizatorzy pragną jednak, aby bawili się nawet ci nieobecni na balu. Jak być może?

Oto Rozgłośnia Polskiego Radia w Poznaniu będzie transmitować z balu nie tylko muzykę, a także jego część artystyczną i rozrywkową. Siedząc w domu będzie można brać udział w błyskawicznych konkursach, zgadywankach itp. i oczywiście otrzymać nagrodę.

Transmisja zapowiada się, podobnie jak i bal ciekawie, jako że przegrywać do tańca będą 2 orkiestry: Miliana i Smytrego — razem 16 osób.

Dzieje się to w chwili, gdy stosunki między Paryżem, a Rabatem są napięte z powodu wojny algierskiej, jak również w momencie, gdy rząd marokański wysuwa skrajne żądania wyzwolenia okupowanych przez frankistów terytoriów lni, Ceuty i Malili.

Spółeczeństwo francuskie oburzone jest wizytą hiszpańskiego faszysty.

Krajowa federacja więźniów, ofiar wojny i bojowników ruchu oporu wystosowała do prezydenta de Gaulle'a list, który głosi m. in.: „Grandes brał czynny udział w agresji i przestępstwach hitlerowskich. Za zasługi dla narodowego socjalizmu odznaczony został w 1942 r. „Żelaznym krzyżem”, który wręczył mu osobiście Himmler.

Wyrażając uczucia uczestników ruchu oporu i ofiar faszystowskiej agresji protestujemy przeciwko przyjęciu go towarzysowi wrogowi demokracji i Francji, przyjęciu, które obraża pamięć ofiar poniesionych w walce o godność i niepodległość naszego kraju”.

PAP

i handlowe” rząd Konga ponownie potwierdza, że jego polityka zagraniczna opiera się na zasadach neutralizmu i gotów jest podjąć z każdym krajem rokowania na temat pomocy gospodarczej, finansowej i technicznej nie związanej żadnymi warunkami politycznymi.

W trzecim rozdziale zatytułowanym „Stosunek do Belgii” deklaracja podkreśla, że Belgia ponosi całkowitą odpowiedzialność za sytuację istniejącą obecnie w Kongu.

W czwartym rozdziale zatytułowanym „Stosunek do ONZ” deklaracja rządu kongijskiego stwierdza m. in. że „ONZ będąca organizacją stworzoną dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego była wykorzystana w Kongu dla rozpętania wojny i spogęgowania zagrożenia bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego.

W dalszym ciągu deklaracji rząd kongijski stwierdza, iż wita z pewnym optymizmem zmianę rządu w Stanach Zjednoczonych i ma nadzieję, że nowy prezydent USA Kennedy zrozumie, iż prestiż Zachodu może być uratowany tylko w tym wypadku, jeśli Afryka będzie całkowicie wyzwolona i będzie wyłączone z zimnowojennej konkurencji między dwoma blokami światowymi.

Deklaracja podkreśla, że jedynym legalnym przedstawicielem Republiki Konga w ONZ jest członek rządu kongijskiego mającego siedzibę w Stanleyville. Dlatego też rząd polecił swemu przedstawicielowi udać się do Nowego Jorku, zajmując swoje miejsce w ONZ i nawiązać oficjalne kontakty z reprezentantami nowego rządu USA. (PAP)

Oredzie gospodarcze Kennedy'ego

Prezydent Kennedy przesłał w czwartek do Kongresu oredzie ekonomiczne, w którym zapowiada i zaleca podjęcie szeregu kroków, mających na celu zwalczanie recesji i spowodowanie ożywienia ekonomicznego oraz przyspieszenie tempa przyrostu gospodarczego.

Oredzie stwierdza, że w ciągu ostatnich siedmiu lat tempo przyrostu gospodarczego w USA spadło w sposób niepokojący utrzymując się na poziomie dwóch i pół proc.

Większość propozycji zawartych w oredziu zmierza do zwiększenia popytu na artykuły konsumpcyjne i spowodowania tym samym ożywienia gospodarczego, m. in. przez rozszerzenie zakresu robót publicznych, finansowanie bu-

Z ukosa

Monopole lubią podziemia

Kroniki życia naukowego w KNRF zanotowały w ubiegłym roku powstanie „Towarzystwa naukowego dla podziemnych urządzeń komunikacyjnych”. Ostatecznie instytucja w swym założeniu pożyteczna, gdyby nie komentarz, który w związku z tym wydarzeniem zamieścił „VDI Nachrichten” (organ zachodniemieckiej inteligencji technicznej), pisząc m. in.: „Zadaniem i celem towarzystwa jest nie tylko prowadzenie studiów nad problemami, tzw. bazy drugiego stopnia dla komunikacji podziemnej, lecz również nad problemami wystarczającej ochrony przeciwlotniczej”.

Wprawdzie „VDI Nachrichten” nie mówi otwarcie o wojnie atomowej, lecz to, co ukryty między wierszami, wyjawia bez osłonek pismo monopolistów zachodniemieckich — „Handelsblatt”, stwierdzając: „Rzecz polega na tym, że w najbliższych latach będą musiały być dokonywane roboty budowlane, w celu zabezpieczenia ludności, na wypadek katastrofy, na wypadek katastrofy zaś liczyć się będzie trzeba zarówno z wybuchami atomowymi, jak i z radioaktywnym zakażeniem, co utrudni normalną komunikację naziemną”.

Ktoś oczywiście zapłaci za te niezwykle kosztowne inwestycje. I tu znowu sugerują, cytowane na wstępie, „VDI Nachrichten”: „Całe społeczeństwo będzie musiało w różnorodnych formach uczestniczyć finansowo dla skonstruowania nowych środków komunikacji publicznej”. Sztyldo wyszło z worka: to, czego nie powiedział organ zachodniemieckiej inteligencji twórczej — odsłoniło bez reszty pismo monopolistów „Handelsblatt”. Po prostu ciężary przerzucone zostaną na podatników, na masy pracujące.

Argus

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

300 zawodników 9 państw w zakopiańskiej spartakiadzie

W niedzielę rozpoczyna się w Zakopanem pierwsza Zimowa Spartakiada Armii Zaprzężonych. Wezmą w niej udział reprezentanci dziewięciu państw: ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Chin Ludowych, Rumunii, Węgier, Mongolii, Bułgarii i Polski. Ogółem startować ma około 300 zawodników.

Wszystkie przygotowania do zawodów narciarskich są już zakończone. Dzięki pomocy wojska wszystkie trasy i Duża Krokiew zostały bardzo solidnie przygotowane. Obecnie jedyny kłopot, to brak śniegu. Górale wprawdzie twierdzą, że w przyszłym tygodniu w Tatrach spadnie śnieg; są to jednak prognozy, które nie muszą się sprawdzić. Istnieje obawa, że np. słomny trzeba będzie rozgrywać na rezerwowej trasie na Kasprowym Wierchu, zamiast na Nosalu.

Skład polskiej reprezentacji ustalony został następująco: dwubój i patrol wojskowy: Zięba, Rubis, J. i St. Sobczakowie, J. Gut, Styrczula; biegi: Rysula, Figura, Jankowski, Stopka, Mateja, K. Krzeptowski, J. Gut, Budny; skoki: Tajner, Wala, Furman, Laciak, Dawid; konkurencje alpejskie: Ciaptak, Czarniak, W. i St. Warytkowie, Sobanski i Gogulski. Na ogół przewiduje się, że nasza reprezentacja zająć powinna drugie miejsce za reprezentantami ZSRR.

Oto szczegółowy program spartakiady narciarskiej (turniej hokejowy odbywać się będzie w Bydgoszczy i Toruniu):

5 lutego — uroczyste otwarcie zawodów i pokazowy konkurs skoków;

6 lutego — bieg 30 km i slalom specjalny;

7 lutego — dwubój narciarski (bieg 20 km oraz strzelanie do tarcz z odległości 100, 150, 200 i 250 m) i skoki do kombinacji;

8 lutego — bieg 15 km i slalom gigant;

9 lutego — bieg patrolowy (25 km połączony ze strzelaniem do baloników);

10 lutego — sztafeta 4x10 km i zjazd;

11 lutego — bieg 50 km;

12 lutego — otwarty konkurs skoków i uroczyste zamknięcie spartakiady.

Począwszy od niedzieli zamieszczać będziemy codziennie w „Głosie” korespondencje z zawodów naszego specjalnego wysłannika.

Regaty dla młodzieży

Przewodniczącym rady trenerów kajakarzy okręgu poznańskiego wybrano Z. Sochę — Budowlani, zastępcą A. Bielarzewskiego — Warta, przewodniczącym sekcji trenerów — kanoistów został B. Cichocki — Surma. Rada trenerów postanowiła zorganizować specjalne regaty dla młodzieży.

Nowy okręg

Polski Związek Hokeja na Trawie utworzył w tych dniach okręgowy związek w Warszawie, który zrzesza siedem klubów.

Sprzedają sprzęt?

AZS i KS Warta zawiesiły działalność sekcji hokeja na lodzie. Akademicy są podobno gotowi sprzedać posiadany sprzęt.

Brak sali

Poznański Okręgowy Związek Zapasniczy zamierzał drugie spotkanie pomiędzy reprezentacją Helinek i Poznania zorganizować w jednym z miast w województwie. Nie znalazł jednak nigdzie odpowiedniej sali.

Szkołka bokserska

Przy sekcji pięściarskiej Budowlanych powstała szkołka młodzieży, finansowana przez Centralną Radę Związków Zawodowych. Kierują nią Witalis Leporowski i Mieczysław Biskupski. Ćwiczenia odbywają się w sali przy ul. Kościelnej 9 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16-18. Ćwiczyć mogą chłopcy od lat 11 do 17. Szkołkę prowadzi znany pięściarz — Janusz Lufke. (x)

Zebrania

Poznański Okręgowy Związek Hokeja na Trawie zwołuje roczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze 5 bm. o godz. 10 w świetlicy przy ul. Szkolnej 1.

Poznański Okręgowy Związek Tenisa odbędzie roczne walne zebranie 9 bm. o godz. 17.30 w lokalu Polskiego Związku Łowieckiego przy ul. Libelta 37.

3 lutego o godz. 18 w świetlicy przy ul. Kościuszki 92/98 odbędzie się zebranie sekcji piłki ręcznej WKS Grunwald.

Polacy coraz lepsi

Piechacek liderem Wścigu Dookoła Egiptu

Siodmy etap Wścigu Kolarskiego „Dookoła Egiptu”, zakończył się wielkim sukcesem reprezentacji CRZZ. Nasi kolarze zajęli trzy pierwsze miejsca oraz wygrali etap zespołowy. Zwycięzca etapu z Suezu do Port Saidu został najlepiej jadący z Polaków Andrzej Piechacek. Trasę długoską 175 km przejechał on w czasie 4:36.13. Drugie miejsce zajął H. Kowalski (4:36.43) — przed J. Scioborkiem (4:39.13), na czwartej pozycji znalazł się kolarz radziecki Kublin. Miał on czas gorszy od zwycięzcy o przeszło dziesięć minut. W tym samym czasie co Kublin sklasyfikowano sześciu innych kolarzy, a wśród nich M. Wilczewskiego. Tak więc wszyscy Polacy znaleźli się w pierwszej dziesiątce zawodników.

W klasyfikacji drużynowej po siedmiu etapach nadal prowadzi zespół radziecki (81:20.02), przed NRD (84:33.29) oraz reprezentacją CRZZ (84:33.19).

Indywidualnie przodownictwo wścigu objął Piechacek. Po siedmiu etapach prowadzi on z czasem 28:05.47 przed dotychczasowym liderem Kublinem (ZSRR) — 28:12.23. Następny z Polaków, Wilczewski zajmuje siódme miejsce z czasem o 11 min i 31 sek. gorszym od Piechacka. (za)

Piłkarze ręczni wybierają się do NRD

Na rocznym walnym zgromadzeniu Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej wybrano nowe władze, do których wybrano pp. mgr. A. Koniarkę (prezes), W. Muszyńskiego, J. Jeczlika i Z. Talarczyka.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A piłki ręcznej mężczyzn odbędą się w dwóch seriach 5 i 26 lutego w sali WKS Grunwald. Uczestniczyć w nich będą zespoły Akademickiego Związku Sportowego, Grunwaldu z Poznania, Startu Gniezno, Weiny Rogoźno i Startu Oborniki.

Zwycięski zespół ubiegać się będzie o awans do ligi piłki ręcznej. W pierwszych dniach marca rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo juniorów w konkurencji dziewcząt i chłopców.

Reprezentacja okręgu poznańskiego gościć będzie od 14-17 bm. w Cottbus (NRD), gdzie z reprezentacją tamtejszego okręgu rozegra spotkanie rewanżowe. (p)

Pięściarze Budowlanych jadą do Syrii?

Pięściarze drugoligowego zespołu Budowlanych postanowili wykorzystać zaproszenie Syrii i rozegrać w czerwcu dwa lub trzy spotkania. Pierwszy mecz, przewidziany jest w Damasku. Rewizyta pięściarzy syryjskich nastąpiłaby w przyszłym roku.

Budowlani otrzymali również propozycje rozegrania, w pierwszym półroczu b. r., spotkań w Austrii i Danii.

Kibiców pięściarskich zainteresuje zapowiedź przyjazdu do Poznania pięściarzy Czechosłowacji i Jugosławii. (tp.)

Grunwald posiada 36-osobowy autobus

W tych dniach podaliśmy wiadomość o nabyciu przez GKS Olimpia autokaru dla przewożenia zawodników na zawody, treningi itp. Okazuje się tymczasem, że o prawie trzech miesiące 36-osobowym autobusem marki „Man” dysponuje WKS Grunwald. Jest on przede wszystkim udestępniany dla zawodników sekcji młodzieżowej, celem zaoszczędzenia juniorom nie potrzebnego przebywania po dworcach i umożliwienia uczniom szkolnym normalnego realizowania swych zajęć w szkołach. (p)

Kto, gdzie trenuje

Piłkarze Poznania trenują w wtorki i czwartki od godz. 18 do 22 w sali szkoły TPD przy ul. Szmarzewskiego.

Gimnastyki Warty wznawili treningi, które odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 17.30 w sali Liceum nr 7 przy ul. Garbary 18.

Kto ma prawo zatrzymać statek „Santa Maria“?

W związku z powstałym rejsem statku portugalskiego „Santa Maria”, przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do dyrektora Instytutu Morskiego w Gdańsku, prof. dr. Remigiusza Zaorskiego, z prośbą o ocenę tego wydarzenia w świetle prawa międzynarodowego. Prof. dr R. Zaorski w roku 1958 uczestniczył, jako członek delegacji Polski w pracach konferencji ONZ, w wyniku której została podpisana konwencja genewska o „morzu pełnym” z 1958 r.

— W pierwszej chwili, po opanowaniu statku przez kapitaną Galvao, wiele dzienników zagranicznych określiło to wydarzenie, jako „akt piractwa”. Czy w świetle konwencji genewskiej z 1958 r., słuszny jest taki pogląd?

— Art. 15 tej konwencji mówi, że aktem pirackim jest wszelki nielegalny akt gwałtu, zatrzymania lub wszelki rabunek, dokonany dla celów osobistych przez załogę lub pasażerów prywatnego statku, a skierowany przeciwko innemu statkowi na pełnym morzu lub przeciwko osobom lub mieniu na jego pokładzie. Z definicji tej wynika, że bunt załogi lub pasażerów przeciwko własnemu statkowi nie mieści się w pojęciu piractwa. Komisja prawa międzynarodowego ONZ, która opracowała projekt konwencji, stwierdza wyraźnie w komen-

tarzu, że czyni, dokonane na pokładzie statku przez załogę lub pasażerów, a skierowane przeciwko samemu statkowi, osobom lub mieniu, tam się znajdującym, nie mogą być uważane za akty pirackie.

Casus „Santa Maria” dotyczy tego szczególnego przypadku zawiadnięcia statkiem handlowym i nie mieści się w pojęciu piractwa.

Pragnę tu dodać, że prawdziwości tej oceny, zgodnej z ogólnie przyjętymi poglądami prawa międzynarodowego, nie zmienia w danym przypadku stanowiska państw socjalistycznych wobec pojęcia piractwa państwowego, nie uwzględnionego w konwencji genewskiej. Przykładem takiego piractwa były napady czangkajszewskich jednostek na wodach chińskich przed kilku laty. Casus „Santa Maria” dotyczy zupełnie innego sferu faktycznego, a mianowicie czynów, zdziałanych na samym statku, a nie działań jednego statku przeciw drugiemu.

— Czy casus „Santa Maria” miał swój precedens w historii prawa morskiego?

— Bunt na statku handlowym jest bardzo rzadkim przypadkiem. Znane są natomiast bunt na okrętach wojennych. Klasycznym przykładem był w 1905 r. bunt załogi przeciwko caratowi na pancerniku „Potiomkin”, który nie był uważany za statek piracki.

— Czy okręty wojenne obcych państw mają prawo zatrzymać transatlantyk portugalski?

— Generalna reguła, przyjęta w art. 6 konwencji genewskiej o morzu pełnym głosi, że statek na morzu pełnym podany jest wyłącznie jurysdykcji państwa jego bandery. Wyjątki od tej zasady przewiduje art. 22 konwencji: mianowicie okręt wojenny może podjąć akty władcze w stosunku do obcego statku handlowego, jeżeli zachodzą uzasadnione podejrzenia: a) że statek uprawia piractwo; b) że statek uprawia handel niewolnikami; c) że statek, podnosząc obcą banderę lub odmaiwając podniesienia swej bandery, jest w rzeczywistości statkiem o tej samej przynależności państwowej, co okręt wojenny.

Casus „Santa Maria” nie daje podstaw do traktowania go za statek piracki, ani za statek, uprawiający handel niewolnikami, jak również za statek, odpowiadający stanowi faktycznemu punktu c). W tej sytuacji, obce okręty wojenne nie mają uprawnień do statku „Santa Maria”. Jedynie uznawane uprawnienie, to prawo do rozpoznania bandery, co w danym wypadku nie budzi wątpliwości.

Rozmawiał:

MARIAN PODGÓRZCZNY

Gdzie żyjemy?

„Naturalista” vis à vis... Wydziału Zdrowia

Przez kilka lat wielu chorym, nie tylko z urojenia, miłośnicie panował „cudotwórca” Urban z ulicy Obozowej. Wyrok sądowy położył temu kres. Ale — umarł król, niech żyje król! — oto opuszczony przez mistrza tron nie jest już pusty. Zasiada na nim Feliks Włodarczyk, mający swą siedzibę w odległości 200 metrów od poznańskiego Wydziału Zdrowia.

Reporter nie odczuwał żadnych dolegliwości. Wiadomość o „koronacji” była jednak tak interesująca, że trudno było oprzeć się dokonaniu wizji lokalnej...

Jak w dym...

Drzwi otworzyła starsza pani w okularach i reporter znalazł się w małym korytarzyku.

— Pan doktor przyjmuje?

Przenikliwe spojrzenie i... pytanie.

— A pan zapisany na dzisiaj?

— Nie...

— To pana nie przyjmie. Jest dużo pacjentów już zapisanych.

— A kiedy mógłbym przyjść zapisać się?

— On wyjeżdża i jest dużo

pacjentów, więc nie przedzaj jak za półtora miesiąca...

W tej sytuacji trzeba było zrezygnować z autopsji na rzecz relacji świadków i danych zawartych w dokumentach.

Akta Wydziału Finansowego Prezydium DRN Poznań-Stare Miasto mówią, że 37-letni F. Włodarczyk nie posiada jakichkolwiek uprawnień do leczenia. Mimo tego — użyjmy słów mistrza — jest naturalistą, dającym „zlecenia odnośnie stosowania ziół w samoczynnym leczeniu się”. Wykształcenie? Jedni twierdzą, że z zawodu jest krawcem, inni — że magistrem ekonomii lub prawa („bo na ścianie wisł jakiś dyplom”). Wydział Zdrowia wie na ten temat tylko tyle, że „naturalista” jest samoukiem.

Włodarczyk działa od 8 listopada 1954 roku. Twierdzi, że żadnych badań nie prowadzi i diagnoz nie stawia. Tylko „zleca”...

Przeczą temu zeznania świadków, „przesłuchanych” przez

reportera. Z wyjaśnień wynika, że Włodarczyk „czyta” w tęczówkach pacjentów... Czasami ogląda ich paznokcie. Po tem stawia diagnozę i zapisuje (na receptę z nadrukiem!) ziołowe leki.

Fama jest...

Fama zatacza coraz szersze kregi. Już mówi się o tym, że wyleczył kogoś chorego na raka. Ba, nawet jakiś profesor... Akademii Medycznej szukał u Włodarczyka pomocy i „oczywiście”, znalazł ją. Wszystko to miało wpływ na liczbę pacjentów. O ich napływie świadczy fakt, że Włodarczyk zeznał, iż jego obrót w roku 1959 wyniósł... 85 tys. zł (za wizytę płać się zwykle 100 zł).

Spieszę poinformować, że mistrz wykupił w Wydziale Finansowym kartę rejestracyjną na rok 1961. Będzie więc nas dalej „uszcześliwiał”. Cudysłów stąd, że irydodiagnoza to lipa...

Mężczyzna w... ciąży

Znchorzy, stosujący irydodiagnozę, tj. rozpoznawanie chorób z tęczówki — powiedział reporterowi doc. dr E. Chrościelewski — głoszą, iż każde schorzenie czy zaburzenie organizmu znajduje odbicie w tęczówce oka. Teza ta została dokładnie przeanalizowana przez naukowców i lekarzy. Carlos Herms (w pracy pt. „Irydodiagnoza ze stanowiska sądowno-lekarskiego”) podaje przykłady niektórych eksperymentów. I tak u przebadanych 100 epileptyków, 70 dzieci głuchoniemych, 60 osób o amputowanych kończynach — nie znaleziono w tęczówkach pacjentów zmian rzekomo charakterystycznych dla wspomnianych schorzeń. U 300 ludzi zdrowych stwierdzono natomiast zmiany — uznawane przez uprawiających irydodiagnozę jako objawy choroby. Ogólnie przyjmuje się, że na 100 rozpoznanych z tęczówki — 97 jest błędnych.

Ciekawostka: poznański okulista, profesor K., dokonując podobnych eksperymentów stwierdził, że jego asystent posiada w tęczówce znaki, określane przez znachorów jako objawy ciąży...

Badania wykazały, iż znaki w tęczówce są po prostu wariantami jej różnej struktury. Tak więc medycyna uznała irydodiagnozę za bezwartościową. Pytanie retoryczne: czym jest bezwarto-

to nas zabije. — Zabije — jak echo powtórzył nastraszony Tolek.

Wiesiek w zamysleniu pokręcił głową. Zastanowiła go wersja o dolnej kondygnacji piwnic pałacowych. Tego by nie przypuszczał. Może to rzeczywiście resztki fundamentów jakiejś bardzo starej budowli, na której nadbudowywano po zniszczeniach wciąż nowe?

— No dobrze. Zatem nie gadając nikomu o dzisiejszej wyprawie, i nie łaćcie tymczasem do ruin pałacu — widział, że wcale nie są przekonani, więc dodał z uśmiechem. — Mówiliście, że magazynier może się domyślać, że tam ukryte są skarby. Nie trzeba zawczasu go płoszyć.

Benek spojrzał na Tolka. Tolek na Benka, pokręcił głowami. Nawet Lubusz zawiercił długawym pyskiem.

— Wiesz, to nawet niegłupie. Ty masz makówkę, Wiesiek. No to idźmy na ryby. Pod bunkry.

— Tylko się nie utopie.

— Eee, mątyczysz zupełnie jak matka.

Po ich odejściu z łałem złożył tekst pracy Jerzego Nalepy o średniowiecznych źródłach pisanych ziemi międzyrzeckiej. Spojrzenie wybiegło na zielonkawą dziś płaszczyznę jeziora. Wiedział, że to jego ostatnie rybackie wakacje. Może właśnie w tych stronach będzie pracował, chyba nawet na pewno, ciągnął go przecie kole-
dzy i przyjaciele ze studiów, ale koniec z sieciami, z ciuśnięciem groszy na okres zimowy... Cieszyła go ta per-

EUGENIUSZ PAUKSZTA



— Wyleźliśmy na światło. I chcieliśmy już wracać, ale ten głupi Benek — wtrącił się teraz Tolek. Przystał już płakać, tylko rozmazane ślady na twarzy świadczyły jeszcze o doznanych emocjach.

— Tylko nie głupi, nie głupi. Sam jesteś durny jak kłoda... Pomyślałem, że skoro już jesteśmy w ruinach, nikt nas nie widział, warto zobaczyć te na sze dawne wejścia, tam gdzie jeszcze się trzyma trochę murów nad ziemią. Poleciliśmy... Wtedy nas zobaczył ten ciemniak. Stał właśnie w drzwiach swego magazynu, w tej całej części...

— Skrzydło — poprawił Wiesiek.

— Niech będzie skrzydło. Otóż stał w drzwiach i musiał nas dojrzeć przez dziurę w murach. Krzyku narobił, pókiśmy się zawinęli. dopadł nas, wyłukł, wykrzyczał, a taki był nastraszony i błąd, jakbyśmy nie wiem co mu zrobili. Powiedział, jak jeszcze raz

ściowa metoda w rękę człowieka bez wykształcenia medycznego?

Groźna na papierze

Na przykładzie sprawy Włodarczyka, „zaleceni” przez Wydział Zdrowia Prezydium RN m. Poznania od sierpnia 1960 r., można stwierdzić, że ściganie znachorstwa dalekie jest od ideału. A przecież luki w odpowiednich przepisach zostały uzupełnione instrukcją nr 31/58 Ministra Zdrowia. Oto jej kilka fragmentów:

„Jedynie zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu (lekarza, lekarza-dentysty, fclczera itp.) wydane w myśl § 4 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 2. 8. 1951 r. w sprawie rejestracji fachowych pracowników służby zdrowia oraz zasad powoływania ich na stanowiska w zakładach społecznych służby zdrowia (Dz. U. nr 43 poz. 328 z 1951 r.) jest dokumentem stwierdzającym posiadanie uprawnień w zakresie rozpoznawania, leczenia lub zapobiegania chorobom...”

Jeśli chodzi o kartę rejestracyjną, to jest ona tylko o potwierdzeniu zgłoszenia obowiązku podatkowego, nie daje zaś uprawnień do wykonywania zawodu.

Rozpoznawanie, leczenie lub zapobieganie chorobom przez osoby w ogóle nie posiadające uprawnień w dziedzinie opieki nad zdrowiem (...) stanowił przestępstwo przewidziane w art. 26 ust. 1 ustawy z 28. X. 1950 r. o zawodzie lekarza.

Dla istnienia tych przestępstw jest przymus bez znaczenia czy sprawca rozporządza wiadomością fachową, czy stosuje metody uznane przez wiedzę medyczną oraz czy konkretna jego czynność szkodzi zdrowiu pacjenta, czy też jest dla jego zdrowia obojętna lub nawet korzystna...

Wszystko jasne? Tak, z wyjątkiem liberalizmu wobec znachorów. Trzeba bowiem dodać, że Włodarczyk nie jest jedynym „cudotwórcą” działającym w st. m. Poznaniu w II połowie XX wieku. Wieku zwa-
nego atomowym...

MICHAŁ LUCZAK



CAF — fot. Rozmysłowicz

Barbara Walkowska i Janusz Kłosiński w telewizyjnej inscenizacji noweli Czechowa „Łabędzi śpiew”.

CAF — fot. Rozmysłowicz

urugajaca

dobrze rzeczy

Same

jeszcze przerywniki w postaci znanych arcydzieł polskiego malarstwa (Chelmoński, Malczewski, Słachowicz) — to obraz tej teleaudycji-wizytówki dla przyjaciół z NRD, Czechosłowacji i Węgier nabiera szczególnej wagi. Program był, co prawda, majestatyczny, pomnikowy, lecz za to prezentował poziom wykonania rzadko oglądany na ekranach.

Innego rodzaju rodzynkami w programie telewizyjnym była poniedziałkowa premiera Teatru Telewizji Warszawskiej — widowisko, złożone z trzech jednoktów Luigi Pirandella pod wspólnym tytułem „W poszukiwaniu postaci scenicznych”. Przede wszystkim pragnę tu zwrócić uwagę na przemyślaną koncepcję reżyserską widowiska, która była dziełem Bohdana Trukana. Poniedziałkowa premiera to nie pierwsze już udane dzieło tego pomysłowego reżysera. Szczegółnie nie pierwsze dwa czyny widowiska bardzo się podobały. „Pamięć” dzięki Czesławowi Roszkowskiemu i Szczepanowi Baczyńskiemu wydobyl historię bardzo ludzką i bardzo tragiczną. Podobnie zresztą zabrzmiął z ekranu „Człowiek z kwiatem w ustach”, będący właściwie wielkim monologiem. Obsadzenie w nim Gustawa Holoubka zadecydowało o świetnym kształcie tego miniaturowego i kameralnego obrazu. Trzeci czyn widowiska, „Dzban”, rozwrzeszczany i rozbiegany, zaludniony wieloma postaciami, wydał mi się sprawą nieco osobną. Odszukiwał jakoś od poprzednich. W sumie widowisko ciekawe, jedno z tych, które się potem długo pamięta.

Na koniec kilka słów o cyklicznym programie „Trust mózgow odpowiada”. Od pewnego czasu widać wyraźnie zmianę w kierunku tej audycji. I to na lepsze. Wprowadzenie zasady monotelematyczności poszczególnych audycji wpłynęło zarówno na kształt odpowiedzi na pytania widzów, jak i na poziom samych pytań. Widać obecnie wyraźnie pogłębianie się poruszanych w niej problemów. Coraz częściej też audycja zaplądnia do przemyśleń. Przemienia się, z dawnego odpowiadania na pytania, w dyskusję o istotnych problemach społecznych, zawodowych i politycznych współczesności.

STANISŁAW KAMIŃSKI

Skansen naftowy

W starej kopalni ropy naftowej w Bóbrce na Podkarpaciu, związanej z działalnością pioniera przemysłu naftowego I. Łukasiewicza trwają przygotowania do otwarcia pierwszego w świecie muzeum skansenowskiego przemysłu naftowego. (PAP)

Jakimi środkami?

Przodujące gospodarstwa w naszym województwie uzyskują wysokie plony zbóż dzięki stosowaniu ziarna kwadriflikowanego. Podobnie jest z uprawą ziemniaków. Toteż w 1961 roku przewiduje się znaczne zwiększenie produkcji i dostaw ziarna siewnego i sadzeniaków.

Zanim wejdzie w życie ustawa o obowiązku wymiany materiału siewnego co 3 lata przez każde gospodarstwo, władze administracyjne i kółka rolnicze w Wielkopolsce dążyć będą do jak największego upowszechnienia wymiany drogą dobrowolnych transakcji.

Jeśli chodzi o ziemniaki, to chcąc uniknąć wysokich kosztów „importu” z sąsiednich województw, planuje się stworzenie tzw. rejonów zamkniętych upraw i selekcji. W grę wchodzi powiaty: Chodzież, Trzcianka, Czarnków, Międzybóże oraz częściowo Wągrowiec i Oborniki. W innych powiatach zaprowadzi się w tym samym celu tzw. mikrorejon uprawy ziemniaków. Nasiennictwo będzie więc

ogarnę, zawsze to miasto, nie nasze pustkowia.

Szybki był, ani się Wiesiek obejrzał, już „Zündapp” dygotał, podrzucając ich na nierównościach drogi.

Nie minęła godzina, wpadli na kocię bry Międzyrzecza. Solecki przystanął, obrócił się na siodełku:

— Teraz kędy?

— Prosto, przy rynku na prawo, mostek i już jesteśmy w domu.

— Prawda, zamek, ruiny... — rozglądał się Roman.

Spokojnie tu było i cicho. Z oddali dobiegał normalny rozgwar sporego ośrodka miejskiego, niósł się warkot motorów samochodowych, jakieś pokrzyki. Ale wszystkie te odgłosy przytłumione były i obce, jakby wcale nie dotyczyły zaciśniętego podwórza z jednej strony zamkniętego murami zamku, z drugiej budynkami muzeum. Wyniosłe drzewa rzucały długie cienie, niżej prześwitywał pomiędzy listwami nurt wody.

Roman zawrócił drogą, którą przybył, zaraz za mostkiem zboczył do parku. Woda Obrzy płynęła leniwie, szeroko rozlana i zamulona, zagubiona i senna w cieniu drzewnych olbrzymów. Mali chłopcy z wędeckami w dłoniach tropili za ukleją i drobny okoniem. Jakiś starowina o siwej brodzie kijaszkiem trącał przybrzeżny szlam.

(Ciąg dalszy nastąpi) (34)

Inicjuje i organizuje

Owocna działalność poznańskiego TRZZ

Trudno byłoby przecenić działalność poznańskiego ośrodka Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Z roku na rok działalność ta rozwija się, wzbogaca o nowe formy i ogarnia nowe rejony. Rok ubiegły waleń przy czynił się do dalszego rozwoju Towarzystwa.

Wśród licznych form pracy po znańskiego TRZZ na szczególną uwagę zasługują dwie: organizowanie kooperacji ziem starych z odzyskanymi oraz praca kulturalno-oświatowa.

Kooperacja polega głównie na wianiu umowami o wspól pracy powiatów, miast, i zakładów woj. poznańskiego z identycznymi jednostkami województw: koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego i opolskiego. Tych bowiem terenów dotyczy kooperacja organizowana przez Zarząd Wojewódzki TRZZ w Poznaniu. Kooperacja koncentruje się przede wszystkim na sprawach gospodarczych, choć nie wyłącznie. W jej wyniku zapoczątkowano szeroką wymianę towarową i — co nie mniej ważne — wymianę doświadczeń. Już 25 powiatów woj. poznańskiego posiada umowę z rozmaitymi powiatami wymienionych województw. Jak dotąd umów kooperacyjnych nie podpisały jedynie powiaty: Konin, Ostrzeszów, Wolsztyn i Środa, ale jak słychać i tam umowy są już przygotowywane, a kontakty w sprawie współpracy — nawiązywane.

Fabryka — fabryce

Nowością było w ub. roku nawiązywanie kooperacji międzyzakładowej. Przykłady współpracy HCP — Zastal z Zielonej Góry, Stomil — Zakład Przemysłu Gumowego w Zarach, WZGS-ów z Poznania i Koszalin czy innych zakładów powinny zachęcić także dalsze fabryki i instytucje do podejmowania tej pożytecznej dla obu stron formy działania.

Rozmaite formy kooperacji TRZZ były przedmiotem specjalnej sesji kooperacyjnej 2 i 3 grudnia 1960 r., na której dokonano oceny dotychczasowych wyników („Głos” obszernie relacjonował przebieg sesji). Materiały z tej sesji zostały wkrótce wydane przez Radę Naczelną TRZZ. Ogólnie biorąc kooperacja uznawana jest przez Zarząd Wojewódzki TRZZ w Poznaniu jako jedna z podstawowych form pracy na rzecz ziem zachodnich.

Studia regionalne

Inną ważną formą pracy TRZZ jest działalność kulturalno-oświatowa, która była bogatsza w treści i formie niż w latach poprzednich. Warto przypomnieć choćby niektóre z cennych akcji zainicjowanych i zorganizowanych przez TRZZ. A więc wspólnie z Instytutem Zachodnim i UAM przeprowadzono trzecie już waleńskie Studium Pomorzańskie w Koszalinie. Materiały z tego Studium wydane zostały w ub. roku przez Wydawnictwo Poznańskie (wiele pomagające TRZZ) w tomie pt. „Pomorze — nasza ziemia ojczysta”.

Studia regionalne w Pile i Trzciance miały nieco inny charakter, były przeznaczone dla ludności węższego regionu, wykładowcami byli też na nich w dużej mierze miejscowi działacze. W Pile Studium zostanie w tym roku ponownie zorganizowane, a Studium trzcianeckie dało w rezultacie monografię ziemi trzcianeckiej, która w tym roku będzie wydana przez Wydawnictwo Poznańskie.

Studia regionalne, odczyty, akcja popularno-naukowa TRZZ rozwija się pomyślnie w dużej mierze dzięki cennej współpracy Instytutu Zachodniego. Ale i inne poznańskie placówki naukowe nie stronią od współpracy z TRZZ. Bodaj na czoło wśród naszych wyższych uczelni wybija się Politechnika, która od dłuższego

czasu prowadzi w Zielonej Górze punkt konsultacyjny dla tamtejszych studentów studiów zaocznego i której pracownicy oraz zakłady naukowo-badawcze prowadzą liczne prace dla lubuskich fabryk i PGR-ów. Wyższa Szkoła Rolnicza wybitnie współpracowała w przeprowadzeniu cyklu wykładów dla aktywów rolniczego powiatu trzcianeckiego. Cykl zakończono specjalną sesją Powiatowej Rady Narodowej, a później uruchomiono w Trzciance punkt konsultacyjny WSR dla rolnictwa trzcianeckiego.

Szkoda, że pozostałe wyższe uczelnie Poznania nie mogą się pochwalić podobnymi efektami współpracy z TRZZ. A na pewno na ziemiach zachodnich znalazłoby się miejsce dla ich działalności.

Aktywizacja środowiska

Trudno byłoby wymienić wszystkie instytucje współpracujące z TRZZ w akcji kulturalno-oświatowej dla ziem zachodnich. Trzeba jednak powiedzieć przynajmniej o bar-

dzo owocnej współpracy z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, Związkiem Literatów Polskich (tu działalność Eugeniusza Pauksty wybija się szczególnie), Związkiem Nauczycielstwa Polskiego (od ub. r. włączył się do prac TRZZ na szeroką skalę), z Kuratorium OSP, Zrzeszeniem Studentów Polskich, Związkiem Harcerstwa Polskiego i wielu innymi organizacjami i instytucjami.

Coraz aktywniejsza działalność TRZZ w Poznaniu znalazła wyraz także w osiągnięciach organizacyjnych. Towarzystwo liczy dziś wraz z Płk 30 zarządów powiatowych (najlepsze: Koło, Nowy Tomyśl, Trzcianka, Pila, Wągrowiec, Krotoszyn, Pleszew, Oborniki, Rawicz, Ostrów), 273 koła i 10.168 członków. Bez mała jed na trzecia tej ilości członków przybyła w ub. roku!

Nie powiedzieliśmy tu jeszcze o wielu innych dziedzinach pracy TRZZ (np. szeroka działalność skierowana na zwalczanie propagandy rewizjonistycznej NRF). No, ale o wszystkim powiedzieć się nie da. Życzymy więc poznańskiemu Zarządowi Wojewódzkiemu TRZZ w nowym roku działania dalszych osiągnięć w jego pracy inicjatorskiej i organizacyjnej na rzecz ziem zachodnich. Bo to praca także dla nas wszystkich.

M. S.

Nauczycielska kuźnia

685 absolwentów od 1950 roku to dorobek polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. 405 wśród nich opuściło uczelnię z tytułem magisterskim. Uczelnia kształci kadry nauczycielskie dla szkół podstawowych i średnich posiada dwa wydziały: matematyczno-fizyczny i filologiczno-historyczny. Studiuje obecnie na tych wydziałach 857 osób. Ze studiów zaocznych korzysta 717 osób. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu posiada doskonale wyposażone gabinety naukowe. Studenci mają również do swej dyspozycji 100 tys. księgozbiór. Z Domu Akademickiego korzysta 750 studentów. — Na zdjęciu: Złotycha w pracowni fizycznej prowadzi asystent Zbigniew Piasecki.

CAF — fot. Okoński



PRZED VII KONGRESEM

Problemy inteligencji w działalności SD

Trudna i skomplikowana jest problematyka naszych czasów. Wiele ważkich spraw wymaga szybkiego uregulowania. Potrzeba do tego dojrzałych i wybitnych fachowców.

W warunkach polskich widzimy te sprawy w pewnym uszeregowaniu. Są to: oświata i nauka, reforma ustroju szkolnego, wychowanie i kształcenie młodzieży, nowoczesne metody produkcji, reorganizacja urządzeń fabrycznych, modernizacja pracy administracji państwowej, problem służby zdrowia, upowszechnienia kultury i wiele innych.

Za praktyczne rozstrzyganie tych spraw odpowiedzialność ponoszą w pierwszym rzędzie pracownicy umysłowi, zatrudnieni w charakterze nauczycieli, ekonomistów, urzędników, lekarzy, działaczy politycznych... Oczywiście w oparciu o więć z klasą robotniczą i chłopstwem.

Praktyka życia codziennego jest taka, że choć wszyscy żyjemy zagadnieniem postępu technicznego, docenia my pilną potrzebę nauki i konieczność przeprowadzenia reformy szkolnej, to jednak w pierwszym rzędzie o Kongresie Techników i realizacji postępu technicznego myślą pracownicy inżyniersko-techniczni, a o sprawach nauki i reformy szkolnictwa pracownicy nauki, szkół wyższych, średnich, zawodowych i podstawowych. Przed nimi stoją za-

dania szczególne i bardzo konkretne. To samo dotyczy lekarzy i pomocniczego personelu służby zdrowia, gdy chodzi o sprawność lecznictwa i dobrą organizację profilaktyki, to samo urzędników administracji w przypadku właściwego załatwienia spraw w oparciu o znajomość i umiejętność stosowania Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

Te problemy właśnie stanowią szczególny przedmiot troski Stronnictwa Demokratycznego w jego pracy z inteligencją. W praktycznym kontakcie z życiem, poprzez warsztat danego zawodu, w spojrzeniu na swoje sprawy przez pryzmat sytuacji kraju i świata kształtuje się świadomość inteligenta — członka SD. Będąc członkiem koła środowiskowego czy terenowego, uczestnicząc w pracy rad narodowych poprzez klub czy grupę radnych Stronnictwa, wchodząc w skład takich zespołów pracy społeczno-politycznej, jak istniejące przy wojewódzkich komitetach SD — grupy doradcze — czy też komisje problemowe — członek SD czynnie uczestniczy w kształtowaniu socjalistycznej świadomości własnej i współkolegów. Jeśli lekarz czy farmaceuta bierze udział w opracowywaniu wniosków i uwag, dotyczących projektu Kodeksu etyki zawodowej pracowników służby zdrowia w wojewódzkiej grupie doradczej do spraw służby zdrowia, a inżynier w podobnie dobranym gronie zawodowym — debatuje wspólnie z kolegami nad postulatami swego środowiska dla poprawy technicznych i organizacyjnych warunków produkcji, czy wreszcie pracownik kultury — działacz SD współpracuje

z innymi ze swoją macierzystą wojewódzką grupą doradczą — stanowi to jakiś konkretny wkład w pracę nie tylko zawodową, ale i polityczną poszczególnych ugrupowań inteligencji.

Grupy doradcze podobnie, jak istniejące komisje problemowe aktywizują działalność inteligencji nie tylko wzruszonej politycznie w Stronnictwie Demokratycznym, ale i tej, która tworzy dość liczne grono sympatyków SD. W konsekwencji więc służą pozyskiwaniu coraz szerszych kręgów inteligencji dla budownictwa socjalizmu w Polsce, a w dalszej konsekwencji właściwie i konkretnie pojętej współpracy międzypartyjnej. Poprzez pracę środowiskową, a więc także i pracę w terenie i dla terenu realizuje się praktycznie wśród członków Stronnictwa także wezłowe sprawy, jak: aktywizacja małych miast, podnoszenie kwalifikacji kadr pracowniczych, wychowanie młodzieży, zaspokajanie potrzeb kulturalnych, a także zagadnienia tego typu, jak na przykład humanizacja techniki i technizacja humanistyki.

Każda z partii politycznych, działających w warunkach istniejącego układu politycznego w Polsce posiada własne formy i metody działania. W konsekwencji jednak ta różnorodność służy wspólnemu celowi: ugruntowaniu świadomości socjalistycznej w naszym społeczeństwie.

STEFAN SŁONIŃSKI

Zakopane przed spartakiadą



W Zakopanem pilnie trenuje ekipa Mongolskiej Republiki Ludowej w liczbie 23 zawodników, przygotowując się do startu na I SAZ. Na zdjęciu: narciarze-biegacze na trasie treningowej. CAF — fot. Olszewski

WRN — 110 radnych PRN — od 50 do 60

Rada Państwa ustaliła liczbę radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu na 110 (jak w poprzedniej kadencji).

Wojewódzka Rada Narodowa powzięła 31 ubm. trzy uchwały. Uchwalała w sprawie ustalenia liczby członków powiatowych rad narodowych i miejskich rad narodowych w Poznaniu — określiła liczbę radnych na 50 dla powiatów: Chodzież, Czarnków, Kępno, Leszno, Międzybóże, Obońnik, Ostrzeszów, Pleszew, Rawicz, Ślupca, Środa, Trzcianka, Wągrowiec i Wolsztyn; 55 radnych liczyć będą powiaty: Gniezno, Gostyń, Jarocin, Krotoszyn, Nowy Tomyśl, Śrem, Września; po 60 radnych liczyć będą PRN: Kalisz, Koło, Konin, Kosciątko, Ostrów, Poznań, Szamotuły i Turek.

Miejskie Rady Narodowe, stanowiące powiaty, w Pile i Lesznie liczyć będą po 50 radnych, w Gnieźnie i Ostrowie po 60, zaś MRN w Kaliszu — 70 radnych.

Ta sama uchwała ustala liczbę członków miejskich rad narodowych w miastach nie stanowiących powiatów, liczących powyżej 5 tys. mieszkańców — na 30 do 50. Natomiast MRN w miastach liczących poniżej 5 tysięcy mieszkańców liczyć będą od 16 do 30 radnych.

UCHWAŁA

Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu, uchwałą z dnia 31 I 1961 r. w sprawie powołania Okręgowych Komisji Wyborczych, na podstawie ordynacji wyborczej do Sejmu PRL — powołała Okręgowe Komisje Wyborcze w Gnieźnie, Kaliszu, Lesznie, Ostrowie i Szamotułach.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 57 W GNIEZNI

przewodniczący: Zofia Bogonińska; zast. przew. Franciszek Nowak; sekretarz: Jan Janke; człon-

kowie: Henryk Szalapeła, Janusz Losiński, Ignacy Kaszuba, Lidia Dobrzyńska, Franciszek Feleman, Teodor Urbaniak, Wacław Szymiski, Wacław Kleperek.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 58 W KALISZU

przewodniczący: Mieczysław Zalewski; zast. przew.: Piotr Kamiński; sekretarz: Tadeusz Ratajewski; członkowie: Konstanty Siekacz, Wincenty Pawlaczek, Bazyliusz Mazurek, Halina Wypiorczyk, Władysław Kandefer, Krystyna Mak, Polikarp Bartkowski, Stefan Troszczyński.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 59 W LESZNIE

przewodniczący: Stefan Karbaliński; zast. przew.: Wanda Andersz; sekretarz: Józef Wojciechowski; członkowie: Zdzisław Skórzewski, Edmund Grodzki, Marian Komberk, Stanisław Stachowiak, Władysław Bialecki, Alojzy Wasiuk, Maria Andrzejewska, Stanisław Szafraniak.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 60 W OSTRZESZOWIE

przewodniczący: Adam Dusza; zast. przew.: Edmund Kałużny; sekretarz: Edmund Niespodziany; członkowie: Franciszek Niewrzedowski, Weronika Przeczniak, Joan Rothkael, Edward Moneta, Stefan Nędziński, Mirosław Zbikowski, Jan Durczyński, Wacław Lubniewski.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 61 W SZAMOTUŁACH

przewodniczący: Henryk Jęzmyk; zast. przew.: Dobrochna Martin; sekretarz: Józef Budziel; członkowie: Tadeusz Kligsporn, Aleksander Wiza, Henryk Lisiecki, Wanda Gołab, Hieronim Grzesiak, Jan Krzysztof, Marian Bałeczny, Kazimierz Nowak.

Ponadto WRN uchwalała 34 powiatowych komisji wyborczych. (—)

1508 kół 84 tys. członków

Poznańskie TPPR w roku 1960

Aktyw wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podsumowując swoją działalność w roku ubiegłym, może wykazać się pozytywnymi wynikami. Mówią o tym nie tylko cyfry, lecz również opinie delegatów, przybyłych na ostatnią konferencję (31 ubm).

Poznańskie TPPR wchodzi w rok bieżący z 1508 kołami, obejmującymi 84 tys. członków, w tym ludności wiejskiej — 12 tys. osób. Jak widać zarządy powiatowe Towarzystwa nie znalazły właściwej drogi na wieś. Pozytywnie natomiast rozwija się akcja zakładania kół przy szkołach; kół tych mamy obecnie 1200. Bardzo ważnym odcinkiem propagandowym jest włączenie do pracy tzw. członków zbiorowych; przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, w liczbie 126.

Cenną formą pracy TPPR w naszym województwie stanowi akcja, uświadamiająca społeczeństwo o kulturze i życiu gospodarczym Kraju Rad. W roku ubiegłym zorganizowano ponad 5 tys. odczytów, które wygłaszali nie tylko lektorzy krajowi, specjaliści w wielu dziedzinach, lecz również wykładowcy radzieccy. Przeważały tematy polityczne i literackie poza tym techniczne i z zakresu rolnictwa.

Pod koniec roku ubiegłego dało się zauważyć większe zainteresowanie kursami języka rosyjskiego nie tylko w Poznaniu, lecz również w miastach powiatowych. Staraniem TPPR powstało 200 kół nauczania, a przecież niezależnie od tej organizacji, prowadzone są kursy języka rosyjskiego przez TWP, Klub MPiK w Poznaniu itd. Organizacje młodzieżowe coraz aktywniej włączają się do prac TPPR.

Sprawozdanie byłoby niepełne, gdybyśmy nie podali, że w roku ubiegłym z naszego województwa wyjechało 206 osób do Kraju Rad, że odbyło się 161 spotkań z delegacjami radzieckimi. Do tego dodać trzeba jeszcze 229 imprez artystycznych w Poznaniu i w terenie oraz 800 wystaw o tematyce radzieckiej.

Ogólne osiągnięcia są więc pozytywne. Mogłyby być większe, gdyby praca TPPR rozwijała się również dobrze we wszystkich powiatach. Niestety, są rejony dość bierne, do których należą zwłaszcza Gniezno (miasto i powiat), a dalej Kępno, Ostrzeszów, Koło i Czarnków. Natomiast jako wzory dobrej, owocnej pracy — trzeba wymienić Międzybóże i Pile. Z daniami wojewódzkiego TPPR w roku bieżącym będzie zaktualizowane „nieruchliwe” powiaty i wciąż gnać, w większym stopniu niż dotychczas, do pracy — koła gromadzkie. F. N.

Ważą się losy W. Kopczyńskiego

Jak już donosiliśmy mec. Edward Szwedek — obrońca skazanego za morderstwo na karę śmierci Wojciecha Kopczyńskiego, wniósł do Sądu Najwyższego o wznowienie postępowania. Wniosek ten był uzasadniany ujawnieniem nowych okoliczności, które mogą mieć istotne znaczenie dla sprawy zabójstwa Władysława Kopczyńskiego.

W związku z tym przybyły do Poznania sędzią Sądu Najwyższego dokonuje dziś czynności, polegających na sprawdzeniu wiarygodności danych, zawartych we wniosku o wznowienie postępowania. Chodzi o przesłuchanie trzech świadków (dwóch z nich nie brało udziału w dotychczasowych procesach — Kopczyńskiego). Świadczyli ci — jak wynika z pisma obrońcy — mają m.in. potwierdzić fragmenty zeznań Mirosława Wiciakówny, w których przyznała się do współudziału w zabójstwie. Jak wiadomo, Wiciakówna wyjaśnienia te odwołała — zarówno w śledztwie jak i na drugiej rozprawie.

Zebrałe w Poznaniu materiały zostaną przedstawione Sądowi Najwyższemu, który na posiedzeniu niejawnym zdecydować, czy istotnie są podstawy do wznowienia postępowania. Jeśli odpowiedź będzie pozytywna dojdzie do trzeciej rozprawy; jeśli negatywna — akta zostaną przesłane do Rady Państwa, która podejmie decyzję co do skorzystania z prawa łaski. (ak)

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja i Rada Robotnicza Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Zielonej Górze, ulica Wyspiańskiego nr 13, ogłasza konkurs na stanowisko głównego księgowego. Wymagane kwalifikacje wyższe wykształcenie ekonomiczne i minimum 5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w budownictwie. Wynagrodzenie do 3.800 zł miesięcznie oraz premia uznaniowa kwartalna. Mieszkanie rodzinne zapewnione w nowym budownictwie w ciągu pół roku od chwili objęcia stanowiska. Oferty wraz ze szczegółowym życiorysem i świadectwami należy przesyłać pod adresem: Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ulica Wyspiańskiego nr 13. K651

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco”, Poznań - Starołęka, Al. Forteczna 12/14 — przyjmują zaraz pracownika umysłowego do Działu Zaopatrzenia na stanowisko Interwenta ze średnim wykształceniem, pracownika umysłowego — na stanowisko magazyniera ze średnim wykształceniem. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej, 2 pracowników fizycznych (starszych) na stanowiska szatniarzy, pracowników fizycznych do produkcji, 2 ślusarzy ze świadectwem czeladniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K700

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu — przyjmie natychmiast agentów na sprzedaż prowizyjną owoców i warzyw. Warunki pracy do omówienia w biurach Spółdzielni w Poznaniu, ul. Szkolna nr 13. K710

Elektryków kwalifikowanych na konserwację trafości oraz sprzętu budowlanego z III lub IV grupą BHP (weryfikowaną w 1960 r.) przyjmie zaraz do pracy na budowy — Poznańskie Przedsiębiorstwo Ładowo i Wodno Inżynierijne. Zgłoszenia: Poznań, Stary Rynek 77, pokój 202. K728

Kierownika gospodarstwa z wyższym wykształceniem lub ze średnim wykształceniem i wieloletnią praktyką, magazyniera - brygadzie, oborowego z własną pomocą i dwie rodziny pracowników polowych stałych, przyjmie do pracy Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Bobowicku, pow. Międzyrzecz, woj. zielonogórskie. K735

Technika warsztatowego z wykształceniem technicznym średnim możliwie z praktyką cukrowniczą poszukuje Cukrownia Głogów, woj. zielonogórskie. K734

Inżyniera lub technika - elektryka z kilkuletnią praktyką oraz pełną znajomością urządzeń siły i światła zakładu przemysłowego oraz ich ruchem — poszukuje Cukrownia Głogów w Głogowie, woj. zielonogórskie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu lub pisemnie. K733

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne „Wschód” przyjmują zaraz 2 kierowców samochodowych z prawem jazdy kat. II, wzgl. III. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Poznań, ul. Kramarska 1. K732

Państwowe Gospodarstwo Rolne Jezioro, pow. Świebodzin Wlkp. — przyjmie do pracy polowych 6 rodzin oraz brygadzie oborowego (po 2 osoby na stałe do pracy z każdej rodziny). Wynagrodzenie wg UZP, mieszkanie zapewnione, sklep szkolny i PKS na miejscu. K727

Księgową, sprzątaczkę przyjmie zaraz Zespół Szkół Rolniczych w Poznaniu, ul. Golecińska 9/11. K725

Inżyniera co najmniej z jednoroczną, lub technika z kilkuletnią praktyką w mechanizacji rolnictwa — zatrudni natychmiast Państwowe Ośrodek Maszynowy w Krzyku Wielkim, pow. Leszno, na stanowisko instruktora kółek rolniczych. Wynagrodzenie zależnie od kwalifikacji zasadnicze do 2.200 zł oraz premia kwartalna. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji i praktyki kierować pod podanym adresem. K736

Jednego technika i majstra budowlanego z pełnymi kwalifikacjami i kilkuletnim stażem pracy oraz zaopatrzeniowca z branży budowlanej i montaż instalacji wodno-kan. i c.o. — zatrudni Brygada Remontowo-Budowlana przy Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Cichorzu, pow. Świebodzin. Hotel i stołówka na miejscu. Warunki pracy wg układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie. K743

Przedsiębiorstwo Projektowo-Konstrukcyjne Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, ul. Łacina 1 — zatrudni zaraz na stanowisko księgowej z wykształceniem średnim ekonomicznym lub ogólnokształcącym, trzech robotników do transportu zewnętrznego oraz palacza c.o. (może być rencista, wzgl. emeryt kolejowy). Warunki pracy i płacy do omówienia w Komórcie Osobowej Przedsiębiorstwa pod w. adresem w godz. od 8—12. K746

Praca

Przyjmę uczniów w naukę ślusarsko-tokarską. Poznań, Strzelecka 29. 20358g

Osoby dobrze szyczące z praktyką, zatrudnię w pracowni bielizny dziecięcej. Matejki 2 m. 4. 20541g

Przyjmę dochodzącą do dziecka. Warunki dobre. Armii Czerwonej 41 m. 5, od godz. 14. 20583g

Dochodzącą pomoc domową z gotowaniem do 2 osób poszukuję. Referencje pożądate. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20585g.

Potrzebna pomoc do dziecka. Kniwskiego 4 m. 4. 20586g

Przyjmę dozorstwo nowe budownictwo, względnie stare, warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20605g.

Magister inżynier branży metalowej ze znajomością zagadnień ekonomicznych i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowych, przyjmie współpracę z firmą spółdzielczą lub prywatną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20607g.

Przyjmę stróżostwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20619g.

Pomoc domowa dochodząca do dzieci potrzebna zaraz. Rynek Łazarski 11 m. 5. 20623g

Nauka

Kurs pisania na maszynach organizuje Wydział Kursów Stow. Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 19849g

Kupno

Kupię prasę balansową nacisk około 6.000 kg, punktarkę linową do blach łącznej grubości 2-3 mm. Józef Ostrowski, Chodzież, Kościuszki 14, tel. 202. 20534g

Biuro kupię. Oferty z podaniem ceny: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20622g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, dla lalek, w dużym wyborze polecają Bicia Chojnacy, Wrocław 25. 18057g

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór niskie ceny oraz materace wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Czerwonej Armii 10. 18231g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 19068g

Wózki dziecięce głębokie, spacerowe oraz szklanki, kieliszki ozdobne poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 23. 19521g

Duży wybór samochodów na Czwartkowych Targach w „Antoinformator”. Poznań, Obornicka 17, telefon 82 11, wewn. 623. 19865g

Sprzedam dachowczarkę dwufalową, 300 płyt stalowych. Jabłoniowski, Grodzisk, Rynek, tel. 273. 1910p

Oryginalnych pleć maszyn blacharskich sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20520g.

Cheesz dobrze sprzedać — kupię samochód lub motocykl załatw to w Pośrednictwie Nad Wierzbą kłom 9, dojazd tramwajem 9, 11, telefon 459-67. 20462g

Telewizor „Record” 2, 21-cal. bez regulacji ręcznej, pełna automatyka — sprzedam. Przybylski, Chelmońskiego 21 m. 43. 20505g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, wzór czeski, ścian dobry. Promienista 118. 20502g

Pięćdziesiąt ton siana

prasowanego lub luzem dobrej jakości
zakupić zaraz
PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
HANULIN, poczta i st. kol. Kępno.
K664

Naczelna Org. Techniczna - Oddz. w Poznaniu
Polskie Tow. Ekonomiczne - Oddz. w Poznaniu
Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego
Tow. Naukowe Organizacji i Kierownictwa
Oddział w Poznaniu
organizują wspólnie

wyższe studium organizacji
i kierownictwa
przedsiębiorstw produkcyjnych

Czas trwania — 3 semestry.
Początek — 17 lutego 1961 r. w lokalach NOT —
Poznań, pl. Wolności 3. Warunek przyjęcia —
wykształcenie co najmniej średnie, z 3-5-letnią
praktyką, zaliczenie od zajmowanych stanowisk.
Studium obejmuje 315 godz. wykładowych i 60
godz. seminaryjnych. Zakończony zostanie egzaminem i wydaniem dyplomów.
Zgłoszenia przyjmują nadal i informację udziela:
DYREKCJA SZKOLENIA EKONOM. PTE
Poznań, Armii Czerwonej 77 m. 9 - tel. 515-54
K752

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód „Citroen” BL
(5 osób), model 1957 rok.
gdy nowy sprzedam, od
godz. 15-18. 20522g

Sprzedam samochód
DKW. Poznań, ul. Skalna
25 (przy Czechosłowackiej). 20524g

Samochody oraz motocykle
nowoczesnych marek
poleca Biuro Handlowe —
Poznań, Czajcza 2, tel.
817-56. 20529g

Krowa wysoko cieleńca do
sprzedania. Informacje:
Poznań - Szczepankowo,
ul. Głębowa 53. 20534g

Sprzedam sypialnię nowocześnie.
Poznań, Słup-
ska 61, od godz. 17. 20540g

Sprzedam szafę, stół okrągły,
lustro. Arendt, Śnia-
deckich 13 m. 7. 20558g

Sprzedam kury — dobre
noski. Poznań, Osiedle
Warszawskie, Mińska 51.
20570g

Maszynę krawiecką „Singer”
sprzedam. Kraszew-
skiego 13 m. 7. 20571g

Sprzedam tanio biurko,
piec przenośny, Kulczyński,
Winogrody 131, od go-
dziny 15. 20572g

Wylegarnię zagraniczne na
240 jaj sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 20546g.

Sprzedam 20 kogutów su-
seks i 2 samce norek. Ko-
szalin, tel. 22-74. 20578g

Sprzedam psa wilka pół-
torowatego z metryką.
Poznań, 27, Wyszowska
nr 6. 20587g

Radioaparat „Bolero”
wraz z adapterem sprze-
dam. Armii Czerwonej 32
m. 24. 20593g

Salonik ludwikowski biały
serwis obładowo-kawo-
wy — sprzedam. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
20595g.

Maszynę do szycia dam-
ską, stół do maszyny —
sprzedam. Dąbrowskiego
45 m. 4. 20602g

Maszynę do pisania waliz-
kową „Erika” — sprze-
dam. Poznań, Jaworowa
76 m. 9, od godz. 17. 20606g

Sprzedam karoserię sa-
mochodu „Warszawa”
kompletną. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 20608g.

Sprzedam tanio smoking,
jak nowy. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 20605g.

Sprzedam 1,5 ton pszenicy
z dostawą na miejsce.
Oferty z podaniem ceny
za 100 kg proszę składać
do Biura Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 2052p.

Cegły rozbiórkowej gruz-
ceglany sprzedaje Przed-
siębiorstwo Robót Odrzu-
zawczych, Szczecin, ul.
Siwakiego 7/4, telefon
274-34. 2063p

Lokale

Kupię mieszkanie samo-
dzielne, wyłączone, 2 po-
koje z kuchnią. Informa-
cje telefoniczne 431-09, w
godz. od 8-10. 20375g

Odstąpię mieszkanie wy-
łączone, 2 pokoje z kuchnią.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
20467g.

Zamienię duży pokój z
kuchnią, samodzielne —
na 2-3 pokoje z kuchnią.
Warunki do omówienia.
Poznań, ul. Sikorskiego
32 m. 7. 20466g

2 duże pokoje, wspólne
przynależności, załatwienie
na 2 mieszkania po 1 po-
koju z kuchnią. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 20467g.

Zamienię 2 1/2 pokoju z
kuchnią, łazienką, 82 m²,
samodzielne, ładne, IV
piętro — na samodzielne
1 duży pokój z kuchnią,
łazienką na I piętrze. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
20468g

Bezdzietne małżeństwo
poszukuje małego pokoju.
Dobre warunki. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 20471g.

Zamienię samodzielne 2
pokoje z kuchnią, II pię-
tro na samodzielne 3 po-
koje z kuchnią. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 20479g.

Gdańsk: pokój z kuchnią
oraz pokój letni, piwni-
ca — zamienię na pokój
z kuchnią — Poznań. Of-
erty „Dziennik Bałtycki”,
Gdańsk pod „43433”. K742

Rencista poszukuje po-
koju, może być wspólny.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
20584g.

Samotny pracujący pan
szuka pokoju. Oferty Bi-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 20588g.

Zamienię 3 pokoje, kuch-
nię, łazienkę, samodzielne
na 4-4 1/2 pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 20589g.

Pani szuka poszukuje po-
koju, może być wspólny.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
20591g.

Zamienię duży pokój, bal-
kon, skrytkę, używalność
kuchni i przynależności.
I piętro na dwa pokoje z
kuchnią. Warunki korzy-
stne do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 20586g.

44 nagrody rzeczowe
„KOZIOŁKÓW”
w lutym!

„KOZIOŁKI” dla swoich graczy ufundowały na miesiąc luty 1961 r.
44 NAGRODY RZECZOWE!

Udział w losowaniu tych nagród wezmą kupony złożone na gry:
195 — 196 — 197 i 198, których losowanie odbędzie się w dniach:
5, 12, 19 i 26 lutego 1961 roku.

Na kupony wielozakładowe!

SAMOCOD OSOBOWY MARKI „SKODA-OCTAVIA 5-p”

2 motocykle WFM
2 talony do PDT po 2.000 zł
4 talony do PDT po 1.500 zł
8 premii po 1.000 zł

10 premii po 500 zł na kupony abonamentowe.

Na kupony jednozakładowe!

1 motocykl WFM
2 talony do PDT po 2.000 zł
4 talony do PDT po 1.500 zł
10 premii po 1.000 zł

KORZYSTAJ Z KUPONÓW ABONAMENTOWYCH!

„KOZIOŁKI” TO NASZA WIELKOPOLSKA GRA!

K662

UWAGA!
Hodowcy lisów i norek

Pozn. Zw. Hodowców Drobnego Inwentarza
kolej miasta i powiatu poznańskiego

WZYWAJĄ DO DOKONYWANIA REJESTRACJI
lisów i norek w biurze przy ul. Mickiewicza 33,
w terminie do dnia 10 lutego br. Termin reje-
stracji przedłużony nie będzie. 20636g

Przetargi — Komunikaty

Swarzędzkie Fabryki Mebli ogłaszają przetarg
na malowanie w hotelu robotniczym w Swar-
zędzu przy ul. Podgórznej 4. Bliższe informacje
można otrzymać w Dziale Inwestycji. W pre-
tergu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin skła-
dania ofert do dnia 15. II. 1961 r. w Swarzędz-
kich Fabrykach Mebli, Swarzędz, ul. Poznań-
ska 25. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. II.
1961 r. Zastrzega się prawo wyboru dowolnej
oferty. K706

Dyrekcja Państwowego Szpitala Klinicznego
nr 1 im. Pawłowa — zaprasza do składania
ofert na wykonanie robót stolarskich a mia-
nowicie:

a) 7 boksów dziecięcych (przeplinterowania) z o-
szkieniem i pomalowaniem;
b) wykonanie regałów w magazynie z pomalowaniem.

Materiał (drzewo) dostarczy zleceniodawca.
Termin składania ofert upływa z dniem 15 lu-
tego br. Składać oferty mogą jedn. gosp. uspo-
soblone, spółdzielcze i nieuspołecznione,
posiadające odpowiednie uprawnienia. Oferty
należy składać w I Klinice Chorób Dziecięcych
u kier. Sekcji Gosp. — Poznań, ul. Marii Ma-
gdaleny 14. K745

Sprzedam dom I piętrowy
z placem lub zamyślenie
na dom na przedmie-
ściu. Poznań, Głogowska
17a m. 6. 20455g

Okazyjnie sprzedam 12 ha
ziemi za 18.000 zł. Jedras,
Murowana Gosiłna, ulica
Mostowa 1. 20460g

Sprzedam gospodarstwo
rolne 7 ha z wszelkimi
wygodami. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 20463g.

Wydzierżawę lub sprze-
dam ogród owocowy pow.
2.100 m² — 100 drzew wraz
z pomieszczeniem na 300
kur. Adres: Poznań-Swier-
czewo, ul. Lelewela 35,
Heleny Kępowa. 20476g

Sprzedam pół domu wy-
łączonego przy ulicy Win-
klera. Zgłoszenia: Zabi-
kowo, Armii Czerwonej
57. 20515g

Parcele 2201 m², z ogro-
dzeniem i domkiem, bli-
sko stacji, okazjnie
sprzedam. Kazimierz Fra-
czek, Czerwonak. 20516g

Dom jednorodzinny wol-
ne mieszkanie, 5/8 części,
komfort, przy tramwaju,
sprzedam, bez pośredni-
ków. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
20521g.

Dom jednorodzinny z 2
morgami ziemi lub ogro-
du, blisko miasta, po
sprzedaży wolne — kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
20544g.

Sprzedam 20 morgów ziemi
pszenno-buraczanej. Ce-
na według ugody. Broni-
ter, Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
20574g.

Wdowiec lat 60, fryzjer,
z własnym zakładem po-
szukuje tony fryzjerki,
bezdzielnej do lat 48. O-
nawet Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
20574g.

W pierwszą rocznicę śmierci, śp.

Janiny Łakińskiej
Jakubowskiej

odprawi się nabożeństwo w niedzielę, dnia
5 lutego o godz. 19.30 w kościele Ojców Fran-
ciszkanów, ul. Franciszkańska.

GRONO PRZYJACIÓŁ

20508g

Wszystkim, którzy okazali mi tyle współczu-
cia i pomocy w czasie choroby i zgonu mego
męża, śp.

adwokata

Jana Łuczyńskiego

byłego sędziego

w szczególności Przewielebnemu Duchowień-
stwu, Ojcom Franciszkanom, Lekarzom, a prze-
de wszystkim dr. Fiałkowskiemu, dr. Paszcza-
kowski, Radzie Adwokackiej, Sędziom, Prokura-
torom, Kolegom, Przyjaciółom, Znajomym, któ-
rzy wzięli udział w pogrzebie oraz za kwiaty
i wieniec

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

składa

ZONA Z RODZINA

20410g

Weronika Molska

z domu Haremska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godz.
14 z kaplicy cmentarnej na Dębku przy ulicy
Bluszczykowej.

W ciężkim smutku pogrążona

DZIECI I RODZINA

20699g

Franciszka Soberowa

z domu Jabłocka

Msza św. odbędzie się w sobotę o godzinie 9
w Miedzichowie, złożenie zwłok nastąpi w so-
botę, dnia 4 lutego 1961 r. na cmentarzu para-
fialnym w Buku.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Stary - Folwark, Ostróda, Trzciel,
Buk, Poznań. 20678g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-65; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział niepełni 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 432-89. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 — zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmuje oddział delegatury „Ruch”, urzęd pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następnym. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Warszawa — na okres kwartału, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka nr 3, telefon 444-59. E-8

Luty

3

piątek

Imieniny

Elażaja,
Hipolita

Słońce:

wsch.: 7.33
zach.: 16.41

Teatry

OPERA — g. 19 — „Manru” (kończy się ok. g. 22)

POLSKI — g. 19 — „Potęga ciemnoty” (kończy się ok. g. 22)

NOWY — g. 19 — „Człowiek jak człowiek” (kończy się ok. g. 22)

OPERETKA — g. 19 — „Sylva” (kończy się ok. g. 22)

MARCINEK ok. g. 11 — „Kozalin-ka” (kończy się g. 12.20, g. 16.30)

— „O słonku, sroce i krasnoludkach” (kończy się ok. g. 18.30)

SATYRY — teatr w objęzdzie

Kina

APOLLO g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dama Kameliowa” (USA 18 lat)

BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Krzyżacy” (pol. 12 l.)

CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Ostrożnie Yeti” (pol. 16 l.)

DOM KULTURY MO g. 15.15, 17.30 — „Bambi” (USA) g. 20 — „Maria Candelaria” (meksyk. 16 l.)

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 — „Wesoła orkiestra” (ang. 10 l.)

— „Popiół i diament” (pol. 18 l.)

HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Niebo bez miłości” (Jugosl. 18 l.)

MALTA — g. 16, 18, 20 — „Milion” (francuski 12 l.)

MINIATURKA — g. 15.45, 18.20 — „Chłopiec z Grenlandii” (duński, 12 l.)

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Fortunella” (włoski 16 l.)

OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Strzał na bagnach” (fiński, 18 l.)

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Powrót” (pol. 16 l.)

PIAST — g. 17, 19 — „Szalona noc” (meksyk. 18 l.)

RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Piekielne miśnie” (włosko-franc. 16 l.)

SCALA — g. 16, 18, 20 — „Dziwczyną z prowincji” (USA 16 l.)

TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Sztuka z 7-mej klasy” (pol. 10 l.)

WARTA g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Dama z pieskiem” (radz. 16 l.)

WOJSKOWE — remont

WZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Grzech” (Jugosl. 18 l.)

FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Rzym starożytny”

Radio

PROGRAM II (Poznań)

14.30 — Nad książkami Wydawnictwa Poznańskiego; 14.35 — Tańce baletowe; 14.45 — Reportaż akt. K. Łącznego; 15.05 — Utwory dawnych kompozytorów pol. i czeskich; 15.25 — Program radiowy i telewizyjny; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16 — Fel. wspomnieniowy M. Urbanowicza; 16.10 — Melodia J. Gomeza w rytmie cha-cha; 16.25 — Aud. sportowa; 16.45 — Aud. aktualna; 17.20 — Muzyka taneczna; 17.50 — Kronika sportowa; 18 — Młodzieżowy kramik; 18.25 — Muzyka i akt.; 18.45 — Aud. z cyklu: „Szukamy 15 miliardów złotych”; 19.05 — Orkiestra Victora Silvestra; 19.15 — Kom. akt. J. Grzędzińskiego; 19.30 — Transmisja Koncertu Symfonicznego; (w przełwie) 21.27 — Sport; 21.40 — Muzyka taneczna; 22.05 — „Sześćdziesiąt” — słuchowisko wg sztuki Taufiq al Hakima; 23.12 — Encyklopedia jazzu.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ

17 — Magazyn nr 35 dla dzieci starszych — (Łódź); 18 — Inscen. własna pt. „On i Ona” (W-wa); 18.25 — Tele-rozmaitości — (Łok.); 18.55 — Wszelchnia TV — progr. f.; „Tanie surowce” (Łódź); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — „7 samurajów” — film fab. prod. japońskiej od 1. 14 (Łok.).

KATOWICE

10 — Przegląd prasy i aktualności; 10.20 — Film fabularny; 16.45 — „Aktualności”; 20 — „Złoty kask” — film fab. prod. franc.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Jerzy Katlewicz, solista Zbigniew Szymonowicz fortepian, Zespół Jazzowy Płazyna Wróblewskiego.

Dyżurny pełnia

FANSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04.

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

Kłopoty ityzjatrii

Mówi o nich dr Jan Wiktorowicz

Podczas zbierania materiału do jednego z artykułów, nasłuchaliśmy się sporo uwag lekarzy o trudnościach, na jakie napotyka oni w okresie leczenia i rehabilitacji pacjentów-gruźlików. Sprawa nie jest bagatelna. W roku 1960 wykryto w naszym województwie 6,5 tysiąca nowych chorych z czynną gruźlicą. Jest to jeden z wyższych wskaźników w kraju.

Niewątpliwie wysoka wykrywalność jest rezultatem dobrze zorganizowanej sieci powiatowych poradni przeciwgruźliczych. Z drugiej strony — podana wyżej liczba chorych — to jakieś niepokojące zjawisko. Dlatego więc zwróciliśmy się do dyrektora Wojewódzkiej Poradni Przeciwigruźliczej, dr Jana Wiktorowicza, z prośbą o sprecyzowanie najistotniejszych trudności, na jakie natrafia służba zdrowia.

Lecznictwo przeciwgruźlicze może wskazać na trzy podstawowe problemy. Pierwszy, to — baza materialna, drugi — sami chorzy, trzeci —

zakłady pracy, zatrudniające chorych na gruźlicę. Jeśli w pierwszym wypadku jesteśmy uzależnieni od przydzielonych kredytów inwestycyjnych, to dwa pozostałe zagadnienia mogłybyśmy — przy dobrych chęciach ogółu zainteresowanych — rozwiązać sami.

A więc — chorzy. Po pierwszym, bardzo silnym wstrząsie psychicznym, w chwili stwierdzenia choroby, chory przestępuje wskazówek lekarza, pojawia się systematycznie w poradni, pobiera leki. Niksty, gdy poczuje się lepiej — zapomina o wskazaniach. Wprawdzie wyzywamy go do poradni, zapraszamy, ale bardzo częste są przypadki, że chory nie przychodzi. Ustawa o walce z gruźlicą (sprzed dwóch lat) mówi o obowiązku leczenia się, ale do dnia dzisiejszego nie ukazały się zarządzenia wykonawcze, pozwalające nam, lekarzom, na konsekwentną walkę z nieprzestrzegającymi przepisów.

Osobny rozdział to zakłady pracy. Po pierwsze — szereg zakładów nie rozumie, że gruźlicę muszą leczyć poradnie, a nie lekarze przyzakładowi, którzy nie są w tej dziedzinie specjalistami. Stąd też niewypłacanie zasiłków chorobowych za dni zwolnień na badanie w poradni. Inny problem, to zatrudnienie rehabilitowanych. Bardzo często chory wraca do pracy z wnioskiem lekarza o przesunięcie go do lżejszej pracy. W wielu wypadkach decyzja ta stanowi sygnał do zwolnienia z pracy w ogóle. Nie bierze się pod uwagę, że przywrócenie u chorego zdolności do pracy kosztowało nasze społeczeństwo wiele tysięcy złotych, że chorem należy pomagać. Należy również przypaść zważania chorych, korzystających co pewien okres z leczenia sanatoryjnego.

Wszystko co stwierdzono powyżej — to trudności, które — przy prawdziwym zrozumieniu przez wszystkich spo-

Telefony
07.08.09
DONOSZA

NAWET BLACHA...

Wśród wydarzeń dnia, jakie odnotowuje reporter, niestety, nigdy nie brak wypadków przy pracy. Wczoraj, w Poznańskich Zakładach Metalurgicznych przy ul. Szamarskiej, jeden z pracowników został skałeczoną blachą. Interwencja lekarza Pogotowia okazała się konieczna.

UWAŻAĆ NA DZIECI!

Smutno skończyła się ciekawość 6-letniego Zbysia K., który przez szybę okienne obserwował ruch uliczny. Chłopiec upadł w pewnym momencie na kalosy, doznając obrażeń głowy...

ZNOWU GAZ!

Zatruciu gazem świetlnym uległa 30-letnia G. G., zam. przy ul. Szelągowskiej. W porę zaważany lekarz zdołał nieszczęśliwą odratować...

SZPITALNY „JUBILEUSZ”

Ostry dyżur pełnił wczoraj Szpital Wojskowy. Należał on do rzędu spokojniejszych (dyżur, nie szpital). Do późnych godzin nocnych osiągnięto jubileuszową liczbę, 50 przyjętych pacjentów. Było kilku chłopców, którzy w czasie gry złamali palec. Z poważniejszych, kilka wstrząsów mózgu, no — „tradycyjne” wyrostki robaczkowe...

CZCICIELE BACHUSA W AKCJI

Wzmógł się ruch zanotowany w tym mieście w Izbie Wytrzeźwień. Po ostatnich dniach bezalkoholowych (dni wyprali), napływ do Izby, znacznie wzrósł i przekroczył liczbę 20. — Przywiezieni na ogół nie awanturowali się, gdyż już nie mogli... z powodu nadmiernego przekroczenia „dziennego limitu”. — Dobrze byłoby, aby powiadomione o tych wyczynach zakłady bliżej zajęły się swoim pracownikiem oraz jego rodziną...

„Rok gastronomii”

Były już różne całoroczne hasła: Rok Mickiewiczowski, Chopinowski, geograficzny, „Przekrój” ogłosił nawet na własną rękę rok Picassa. Ale roku gastronomii jeszcze nie było...

Dla nadrobienia tego oczywiście przeoczenia, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ogłosiło więc rok 1961 rokiem gastronomii polskiej. „Ni ma się z czego śmiać” — jak powiada Ogiński... Zamierzenie MHW jest rzeczywiście potrzebne i ważne. Chodzi bowiem o radykalną poprawę stanu na szczeblu gastronomii, która z wszystkich dziedzin handlu była dotychczas najbardziej zaniedbana.

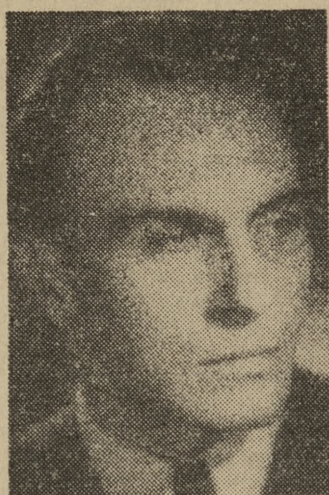
Na pierwszy ogień idzie brud, bałagan i nieporządek w zakładach żywienia. W tym roku przewiduje się odnowienie pomieszczeń większości gorszych lokali II i III kategorii, wymianę zniszczonego sprzętu (nakryć), poprawę obsługi i zwiększenie ilości miejsc konsumpcyjnych.

Donosiliśmy już o pierwszych poczynaniach Poznania w tej dziedzinie (zmiana form obsługi, remonty, zakup sprzętu); tym razem chcemy jedynie zachęcić zainteresowanych gastronomików do udziału w konkursie, rozpisany przez MHW. Dla sprawniejszego przeprowadzenia gastronomicznych porządków resort postanowił zainicjować rywalizację wszystkich dyrekcji zakładów żywienia w kraju o najlepsze wyniki i przeznacza na to wysokie nagrody. Ponieważ zależy nam na dobrej opinii poznańskich handlowców, gospodarzy dorocznych Targów, konkurs ten gorąco im polecamy. (Zs)

Dziś w Filharmonii

Solista — Zb. Szymonowicz

Dziś i w niedzielę, w auli UAM, odbędzie się koncert symfoniczny, w programie którego znalazły się: uwertura do opery „Fidelio” L. v. Beethovena, koncert fortepianowy D. Szostakowicza, „Trzy tańce hiszpańskie” E. Granadosa (pierwsze wykonanie w Poznaniu) oraz dawno zapowiadany koncert na zespół jazzowy i orkiestrę symfoniczną R. Liebermanna, również grany po raz pierwszy w Poznaniu.



Fot. — „Głos”

Jako solista wystąpi znany dobrze w Poznaniu laureat IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie — Zbigniew Szymonowicz. Orkiestrą symfoniczną Państwowej Filharmonii dyryguje Jerzy Katlewicz.

W czasie próby koncertu przedstawiciel redakcji złożył krótką wizytę prof. Zbigniewowi Szymonowiczowi.

— Może parę słów o sobie?

— Grę na fortepianie rozpocząłem w piątym roku życia. Rodzice starali się o stałe rozwijanie moich zdolności, mimo że nie uważali mnie wcale za jakieś nadzwyczajne dziecko. Pierwszy koncert z orkiestrą dałem w 14 roku życia. Dziś jestem profesorem Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, koncertuję i komponuję. Te dwa ostatnie zajęcia wzajemnie sobie przeszkadzają. Trzeba wybrać jakiś złoty środek.

— A z jakim repertuarem występuje Pan najczęściej za granicą?

— Od 1949 roku koncertowałem często za granicą: ZSRR, Chiny, Austria, Francja, Finlandia, ostatnio Holandia i NRD. Mimo że organizatorom proponuję utwory różnych kompozytorów, prawie stale wybierają Koncert E-moll lub F-moll Chopina. Prawdopo-

Odebrać spis telefonów

Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Poznaniu — za naszym pośrednictwem — zwraca się do władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, które dotąd nie zaopatrzyły się w spis abonentów telefonicznych na rok 1961, ażeby to uczyniły niezwłocznie, najpóźniej do poniedziałku, 6 lutego br.

Z uwagi na ograniczoną ilość spisu, RUT nie wysyła ich abonentom, lecz wydaje w koniecznej ilości w Urzędzie Pocztowo-Telekom. przy ul. 23 Lutego (hall główny) — okienko nr 13) od godz. 10 do 14. Po tym terminie — pozostałe egzemplarze spisów zostaną rozdane abonentom telefonicznym mieszkaniowym. (na)

Studencki konkurs

Komisja Kultury Rady Osie dla Studenckiego „Winogradu” ogłosiła konkurs na najlepsze wykonanie: piosenki, monologu, parodii i na najlepszy tekst literacki z życia studenckiego.

Dla zwycięzców przeznaczono nagrody pieniężne. W konkursie może uczestniczyć każdy student.

Wszelkich informacji na temat konkursu można zasięgać w biurze Rady Osiedla, ul. Dożynkowa 9, blok „G”, w godzinach od 12—14 oraz od 19—20.30, tel. 82-11. (na)

Ostatnie przedstawienie „Potęgi ciemnoty”

W najbliższą niedzielę o godz. 19, po raz ostatni ujrzymy na scenie Teatru Polskiego przedstawienie sztuki Lwa Tołstoj „Potęga ciemnoty”. Pozostałe na to przedstawienie bilety sprzedaje jeszcze kasa teatru. (na)

POZNAJ POZNAŃ

Budowę naszych czasów²⁾

OKRAGŁAK — Przy zbiegu ulic 27 Grudnia i Seweryna Mielżyńskiego wybudowano w latach 1949—1954, według projektu inż.-arch. Marka Leykama, 9-piętrowy gmach Powszechnego Domu Towarowego. Gmach posiada potrójną klatkę schodową, pracą się spiralami od parteru do najwyższego piętra. Towary dowożone są na piętra specjalnymi windami z magazynów położonych w podziemiach. Klienci mogą korzystać z wind osobowych. Specyficzna architektura budynku wywołała i do dziś wywołuje dyskusję, niemniej stanowi przedmiot zainteresowania przyjeżdżających do Poznania gości i turystów.

OSIEDLE CHOCISZEWSKIEGO — Położone przy ulicy o tej samej nazwie (Lazarz). Budowę rozpoczęto w lipcu 1951 roku. Do momentu jej zakończenia (rok 1954) postawiono tu 11 bloków mieszkalnych o 1291 izbach. Zamieszkuje osiedle ponad 2 tysiące osób. Dla dzieci — przedszkole. Inwestorem był DBOR.

OSIEDLE DEBIEC — Zaczęły je budować w roku 1948 Zakłady „H. Cegielski”. Później przejęła budowę DBOR. Do chwili obecnej stanęło tutaj 35 bloków mieszkalnych o 4690 izbach. Na O. D. mieszka już ponad 7000 poznańców. Na miejscu znajdują się trzy szkoły, dwie bursy i hotel robotniczy (ponad 400 miejsc), dwa przedszkola, żłobek, ośrodek zdrowia, rozmaite sklepy, restauracja i kino. Spora liczba mieszkańców stanowią pracownicy i robotnicy HCP. Z miasta prowadzi tu linie MPK — 2, 3, 4 i 12.

OSIEDLE „GRUNWALD I” — Zajmuje ono w zasadzie teren położony od ulicy Grunwaldzkiej do Rycerskiej, wzdłuż ulicy Grochowskiej. Budowę rozpoczęto w r. 1958 i do tej pory stanęło tutaj 20 bloków mieszkalnych (2068 izb) dla około 3,5 osób. Większość budynków stawiana jest metodą przemysłową. W budowie — wieżowiec o 11 kondygnacjach, pawilon sklepowy i usługowy oraz kawiarnia. W przyszłości, poprzez projektowaną budowę osiedla „Grunwald II”, na terenach rozciągających się do ulicy Świerczewskiego, osiedle wejdzie w skład całej nowej dzielnicy mieszkaniowej od ulicy Grunwaldzkiej do ulicy Dąbrowskiej. Dojazd z centrum tramwajami linii: 3, 6, 13 i 18.

OSIEDLE JEŻYCE — Budowę jego zapoczątkowano przed kilku laty. Obejmuje ono 12 bloków, ustawionych na rozległym terenie między ulicami: Dąbrowskiej, Szpitalną i Szamotulską. Ogółem w 1290 izbach zamieszkuje tutaj około 2000 osób. Na miejscu — szkoła i sklepy różnych branż. Dojazd z miasta tramwajami linii nr: 2, 8 i 10.

1